



Od dnia dzisiejszego — nowe ceny w komunikacji miejskiej

Konieczność, ale nie ostateczna

Rozmowy na temat podrożenia biletów toczyły się od dawna. Ale już z dniem dzisiejszym staje się to realnością. Bilety jednorazowe na przejazd komunikacją miejską — autobusami i trolejbusami zdrożały. I co najstraszniejsze, że chyba nie jest to podwyżka ostateczna w tym roku.

Wincenty Suchowiej, przewodniczący Komitetu Spraw Socjalnych samorządu miasta Wilna: „Niestety, musieliśmy zaaprobować ceny, które zaproponowało przedsiębiorstwo samorządowe „Susisiekimo paslaugos” („Usługi komunikacyjne”), „gdyż jest to konieczność życiowa. Od ostatniej podwyżki /rok 1996/ olej napędowy zdrożał kilkakrotnie, a cena biletów pozostała ta sama. Nic więc dziwnego, że przedsiębiorstwa komunikacji — autobusowe i trolejbusowe — mają ogromne długi. Samorząd dopłaca do każdego z nich po 10 milionów litów rocznie i, niestety, ta podwyżka też nie pokryje całkowicie zadłużeń, a tylko je nieco zmniejszy. Można byłoby pozwolić na sprywatyzowanie tych przedsiębiorstw, ale wtedy samorząd straci całkowitą kontrolę nad prywatyzacją, którzy będą ustalali ceny na przejazd, jakie im się będzie żywnie podobało”.

Podwyżka - nie uratuje

Rimas Markauskas, dyrektor do spraw ekonomicznych przedsiębiorstwa autobusowego:

„Na wstępie powiem rzecz smutną — czyli ta 20-centowa podwyżka nas, tak samo, jak i przedsiębiorstwo trolejbusowe, nie uratuje, tylko zmniejszy nieco zadłużenie. Według naszych obliczeń, trzeba by było, aby bilet jednorazowy kosztował -1,20 Lt. Doskonale też uświadamiamy sobie, że tego zrobić automatycznie nie można, gdyż, niestety, ludzie nie



Kupić miesięczny, czy nie — przed takim dylematem staje wielu wilnian. Może to, owszem, taniej, niż korzystać z jednorazowych, ale trzeba te 50 litów mieć...
Marian Paluszkiwicz

mają z czego płacić. Takich drastycznych cięć robić nie wolno, trzeba było zmiany cen wprowadzać stopniowo, a tak zbieramy teraz plony czteroletniej «dobroci». W ciągu tego okresu ceny na przejazd nie wzrastały. Na dzień dzisiejszy mamy straty w wysokości około 12 milionów litów i obecna podwyżka te straty skróci tylko o jakieś dwa miliony. Czyli, to tylko pierwszy próg. Gdyby to

zrobiono przed czterema laty, to nasze przedsiębiorstwa nie znalazłyby się w takiej sytuacji, jaka jest obecnie. Jest to rzecz nienormalna, ale na każdym przejechanym kilometrze tracimy lita. Oczywiście, że będziemy jeszcze raz w tym roku prosili o podniesienie ceny biletów do lita, z tym, aby miesięczne bilety nie drożały.

(Dokończenie na str. 3)

Region suwalski przejął akcję protestacyjną od „kolegów” z rejonu janiskiego

Sprzęt rolniczy w Kalwarii

Gospodarze regionu suwalskiego, przejmując akcję protestacyjną rolników rejonu janiskiego wczoraj swój sprzęt rolniczy zaczęli ustawiać w graniczącej z Polską Kalwarii.

Jak poinformował mer Kalwarii Jonas Dzirmeika, wczoraj samorząd zezwolił gospodarzom suwalskim na zorganizowanie pikietu - zgodnie z ich prośbą - w dniach 4-5 sierpnia.

Gospodarze w skierowanej do samorządu prośbie twierdzili, że podczas pikietu sprzęt rolniczy będzie stał na miejscu, na ulicy Vytauto. Na drodze Kowno-Mariampol-Suwałki nie przewiduje się umieszczania sprzętu i manifestacji.

I chociaż gospodarze suwalscy otrzymali zezwolenie na pikiet dopiero od piątku, już wczoraj zaczęli umieszczać sprzęt w Kalwarii.

Jak poinformował członek prezydium Litewskiego Zrzeszenia Spółek Rolniczych Albinas Mitrulevičius, w poniedziałek do południa w Kalwarii już stało około 40 środków transportu.

Mitrulevičius powiedział, że akcja rolników suwalskich została przyspieszona tylko dlatego, że się solidaryzują oni z gospodarzami janiskimi. Mitrulevičius zaznaczył, że rozpoczęta przez gospodarzy suwalskich akcja protestu jest bezterminowa i na razie nie wiadomo, jak długo potrwa obecność protestujących w Kalwarii. Mer tego miasta stwierdził, że na razie nie zostaną zastosowane żadne sankcje wobec pikietujących gospodarzy.

„Nie zastosujemy żadnych sankcji. Niech sobie stoją, skoro

mają na to czas. Ważne, aby mogły przejechać inne pojazdy, aby nie niszczyły asfaltu, niech pikietują i krzyczą. Jeśli sami nie spowodują problemów i konfliktu, to nikt ich nie poruszy”, powiedział J. Dzirmeika.

Mitrulevičius jest przekonany, że na razie rolnicy nie będą blokowali trasy „Via Baltica”, ale gdyby gospodarze janiscy zaczęli blokować przejście graniczne z Łotwą, za ich przykładem podążą też suwalscy.

I chociaż żniwa już się rozpoczęły, organizatorzy akcji oczekują, że dołączy się do nich jeszcze sporo sympatyzujących im rolników, a w Kalwarii stać będzie sprzęt rolniczy, nie wykorzystywany do żniw.

(Dokończenie na str. 3)

Uczestnicy międzynarodowego rejsu żeglarskiego przybyli na Litwę

Jachtem do Wilna

Jutro do Nidy zawitają uczestnicy międzynarodowego rejsu żeglarskiego, którzy odcumowali z portu gdańskiego 26 lipca tego roku i poprzez Bałtyjsk, Kalininograd i Polesk przyplłynęli do Mierzei Kurońskiej.

Organizatorem i komandorem międzynarodowej - polsko-rosyjsko-litewskiej - wyprawy żaglowej jest pan Tadeusz Błażewicz, żeglarz z Gdańska, ale urodzony w Wilnie.

Jak powiedział kapitan jachtu Andrius Končius, który w imieniu Związku Żeglarzy Litwy jest organizatorem pobytu żeglarzy w naszym kraju, pan Tadeusz od dzieciństwa marzył, aby rozpiąć żagle swego jachtu na błękitnej Wilii naprzeciwko Katedry Wileńskiej. W tym roku to marzenie zostanie urzeczywistnione i w sobotę, 12 sierpnia, wilnianie będą mogli oglądać piękne żaglowki w grodzie Giedymina.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE:

Losy

4

Państwo Suchoccy byli ostatnio gośćmi redakcji „Kuriera”, dzięki księdzu Józefowi Aszkiełowiczowi. Przyjeżdżają na Wileńszczyznę już po raz trzeci, chociaż żadnej rodziny tu nie mają.

Spółeczeństwo

5

Litewskie prawo zobowiązuje pracodawcę do udzielania urlopu po sześciu miesiącach od dnia zawarcia umowy o pracę. Termin urlopu zależy od pracodawcy i pracownika w jednakowym stopniu.



Wywiad

6

Romualdas Ozolas: „W całym świecie są takie organizacje, które mają sobie za cel obronę polskości, litewskości itd. Jest to rzeczą naturalną... Myślę, że będziemy nie tylko respektować, ale też pomagać takim organizacjom na Litwie w ich działalności.”

Reportaż

7

Trzecie i ostatnie w tym sezonie spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego” w Druskiennikach było chyba najbardziej udane zarówno z powodu wypełnionej sali sanatorium „Draugyste”, jak i kontaktu z ludźmi.

Praworządność

8

Zamiar zmniejszenia dozwolonej szybkości w mieście do 50 km na godz. powstał w wyniku obserwacji praktyki różnych krajów i w celu ograniczenia ilości wypadków drogowych.

Sentencja dnia

Właściwe korzystanie z twych dóbr jest mostem łączącym nas z innymi, a nie grabieżą.

Antoine de Saint-Exupery



Kalejdoskop aktualności

Mandatu nie odbiorą

Główna Komisja Wyborcza (GKW) nie zamierza pozbawić radnego Rady Kowieńskiej Gediminaso Žemaitisa mandatu, czego żądała Rada Nowego Związku (NZ, socjalliberałów).

GKW wybranemu na radnego z listy NZ Žemaitisowi na jego zapytanie odpowiedziała, że prawo nie zezwala partii na pozbawienie go mandatu. Członkowie komisji zaznaczyli, że w tej sytuacji partia może tylko odwołać się do moralności, ale nie ma podstaw prawnych, aby żądać zrzeczenia się mandatu.

Wybrany z listy NZ, ale nie należący do partii Žemaitis żąda odwołania prasowych oświadczeń przewodniczącego NZ, że zażąda się odwołania go jako radnego Rady Kowieńskiej. Žemaitis oświadczył, że zrzeczenia się mandatu żąda się „za jakies niejasne naruszenia”. W przypadku, jeśli nie otrzyma pozytywnej odpowiedzi, zamierza on zwrócić się do sądu.

Nie rozumie prezydenta

Socjaldemokrata „dwutysięcznik” Arvydas Akstinavičius jest zaskoczony tym, że „Urząd Prezydenta cieszy się z mnóstwa zawetowanych ustaw” i twierdzi, iż nie rozumie decyzji prezydenta w sprawie zawetowania ustawy o wynagrodzeniach pracowników państwowych.

Na wczorajszej konferencji prasowej wiceprzewodniczący partii „Socjaldemokracja 2000” Akstinavičius stwierdził, że „ta ustawa miała wnieść pewną jasność do trybu wynagrodzeń urzędników”. Zdaniem parlamentarzysty, nie sprzyja to nowym partiom, dochodzącym do władzy.

Pięć gwiazdek koło Sejmu

Spółka „Baltic Mansion Hotels” samorządowi m. Wilna przelała opłatę dzierżawną oraz odsetki karne i zamierza jeszcze w tym roku rozpocząć w sąsiedztwie Sejmu budowę pierwszego 5-gwiazdkowego hotelu. Zgodnie z wstępnym planem, 5-gwiazdkowy hotel powinien mieć centrum zdrowia, sale konferencyjne, restauracje i sklepy.

Sztafeta pamięci



Fot. ELTA

Wczoraj Litwa uczciła 9 rocznicę tragedii w Miednikach. Hold pamięci poległych złożono w Miednikach, przed pomnikiem ofiar, po czym odbyła się żałobna ceremonia na Cmentarzu Antokolskim.

W niedzielę przy strażnicy w Miednikach startowała sztafeta „Miedniki-Wilno”, zorganizowana przez Departament Cel i MSW, licząca 7 etapów po 4,5-5 km.

Prezydent wraca

Prezydent Valdas Adamkus dziś wraca ze Stanów Zjednoczonych, gdzie gościł od ubiegłego czwartku.

W USA Adamkus uczestniczył w zjeździe organizacji „Lietuvos vyčiai”, gdzie nadano mu miano honorowego członka organizacji „za demokratyczne rządy w swym kraju i stałą pomoc dla „Lietuvos vyčiai”.

Bank upraszcza życie

Bank „Snoras” zmniejsza obowiązkowy wkład wstępny dla chętnych nabycia bądź wyremontowania mieszkania.

Bank „Snoras” zawarł umowę z przedsiębiorstwem „Būsto paskolu draudimas”, zgodnie z którą po ubezpieczeniu pożyczki w tej spółce asekuracyjnej, w przypadku kupna lub remontu mieszkania należy wpłacić zaledwie 5 % jego wartości. Dotychczas wstępny wkład sięgał 30 % wartości mieszkania. „Snoras” długoterwałych (od 1 do 20 lat) pożyczek dolarowych udziela od czerwca br. Najmniejsza suma pożyczki - 3 tys., największa - 25 tys. USD.

Straty

Kiejdańska spółka „Lifosa” w pierwszym półroczu br. poniosła straty w wysokości 26,538 mln Lt.

W styczniu-czerwcu ub. roku „Lifosa” miała 23,8 mln Lt zysku. W tym roku na nierentowną działalność spółki, zdaniem jej kierownictwa, wpłynął spadek cen nawozów fosforowych na rynkach światowych.

(ELTA, BNS)

„Postawić na właściwym miejscu”

Niechęć do zmiany Konstytucji może zaszkodzić negocjacom z UE

Litwa, nie będąc w stanie wnieść poprawek do Konstytucji w sprawie sprzedaży ziemi osobom prawnym i obcokrajowcom, może zaszkodzić pomyślnemu dialogowi z Unią Europejską, sugeruje przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis.

Obecnie rząd rozważa poprawki do artykułu 47 Konstytucji, głoszącego, że na Litwie ziemia na prawach własności może należeć tylko do obywateli Litwy bądź państwa.

Na wczorajszej konferencji prasowej V. Landsbergis zaznaczył, że w toku dyskusji publicznej na temat powyższych poprawek należy wszystko „postawić na właściwym miejscu”.

„Punkt wyjściowy tej dyskusji jest nie taki, jakim powinien być”. Chodzi nie o prawo nabywania zie-

mi, lecz o prawo właściciela do jej sprzedaży, powiedział Landsbergis.

Artykuł 47 Konstytucji nie zezwala na nabycie ziemi przez osoby prawne - przede wszystkim spółki rolne, jak też spółki akcyjne, banki. Posiadający ziemię obywatel nie może jej wykorzystać w charakterze zastawu, pobierając pożyczkę w banku, prowadzące swą działalność spółki akcyjne nie mogą nabyć ziemi dla własnych potrzeb i muszą ją dzierżawić.

W 1996 r. Sejm przyjął poprawkę, zezwalającą obcym obywatelom na nabywanie na Litwie ziemi o przeznaczeniu nierolniczym. Obecnie trwa dyskusja na temat zezwolenia obcokrajowcom na nabywanie ziemi dla potrzeb rolnictwa. Przewodniczący Sejmu powiedział, że tylko wtedy, gdy inwesto-

rzy będą mieli możliwość nabywania ziemi, wniosą inwestycje, umożliwiające powstanie nowych miejsc pracy.

Projekt nowelizacji art. 47 Konstytucji zakłada, że „ziemia, wewnętrzne zbiorniki wodne, lasy, parki mogą stanowić własność obywateli Republiki Litewskiej, osób prawnych, państwa, a także obywateli i osób prawnych innych państw, zgodnie z Ustawą Konstytucyjną Republiki Litewskiej”.

Landsbergis zaznaczył, że w przypadku pozostawienia bez zmiany ustalenia o tym, że ziemię mogą nabywać tylko obywatele Litwy, powstałaby przeszkoda na drodze do Unii Europejskiej, gdyż jej akty prawne zapewniają obywatelom państw członkowskich swobodny ruch towarów, usług i ludzi. (BNS)

Wznowić eksport

Spółka „Lietuvos energija” liczy na wznowienie w najbliższym czasie eksportu elektryczności do Polski. Miesięcznie do Białegostoku zamierza dostarczać około 60 mln kWh elektryczności.

Dostawa elektryczności z Litwy do Polski przerwana została na początku bieżącego roku.

Zarówno jak i w ciągu ostatnich trzech lat, elektryczność do Polski popłynęła przez Białoruś. Tranzyt przez sąsiedni kraj organizuje rosyjska firma handlu zagranicznego „Energija”, która też rozliczy się za otrzymaną energię zapożyczając Ignalińską Elektrownię Atomową w paliwo jądrowe. Polacy pod dostatkiem mają własnej elektryczności, toteż się zgadzają na zakup naszej pod warunkiem, że uczestnicząca w transakcji słowacka firma „Apis” wyeksportuje z Polski półtora razy więcej energii, niż otrzyma ona z Litwy. (ELTA)

Instytut Polski w Wilnie

uprzejmie zaprasza na wieczór poezji śpiewanej, który się odbędzie 1 sierpnia 2000 r. o godz. 18.00 na dziedzińcu Muzeum Mickiewicza (zaulek Bernardyński 11) oraz na ognisku harcerskie w dniu 2 sierpnia 2000 r. Zbiórka o godz. 17.00 przy Szkole Średniej im. Jana Pawła II (ul. Rygos 10).

Wystąpi: Grupa Twórcza „Erymo”

Grupa Twórcza „Erymo” w składzie: Wojciech Ślusarczyk, Jarosław Mistrz, Daniel Kotyras działa w Pile (województwo wielkopolskie) od przeszło czterech lat. W ciągu swojej działalności Grupa odniosła wiele sukcesów artystycznych w dziedzinie sztuki, jaką jest poezja śpiewana (kilka wygranych festiwali). Grupa dała ponad 250 koncertów w całej Polsce. W lipcu 1998 r. odbyła krótka trasę koncertową po Wileńszczyźnie, a we wrześniu 1999 r. - na Litwie, Łotwie i w Szwecji.

Dołącz do nas!

OFERUJEMY:
Turystyka przyjazdowa na Litwę
Organizacja wycieczek na zlecenie klienta
Pielgrzymki, wczasy, konferencje,
turystyka biznesowa.
Zapewniamy profesjonalną obsługę.

KLION UAB

Biuro podróży
Birbinių g.4, Vilnius, Lietuva, tel. 22 34 72, tel./fax. 61 83 85.
E-Mail: klion@takas.lt

AUTOKARY DO WYNAJĘCIA

- wycieczki
- wesela
- wyjazdy komercyjne.

Tanio i wygodnie!

Solecznicki park autobusowy
tel./faks (8 250) 53 848

**Szkoła Artystyczna Projektowania
Ubioru oraz Szkoła Aktorska i Telewizyjna SPOT**
przyjmie na studia młodzież z Litwy.
Miesięczny koszt kształcenia w każdej ze szkół oscyluje wokół 400 zł.
Adres szkoły: Krakowskie Szkoły Artystyczne
ul. Bałuckiego 9, 30-318 Kraków. Tel./fax: 8-104812266 21 11.

Konieczność, ale nie ostateczna



Drogo — tak. Ale przecież pieszo wszędzie nie dojdiesz. Korzystać z komunikacji miejskiej trzeba

Fot. Marian Paluszkiwicz

(Dokończenie ze str. 1)

Codziennie na trasy miejskie wyrusza 195 autobusów, a z początkiem września zwiększymy jeszcze o 15 ich ilość. Mamy możliwości zwiększenia liczby kursujących wozów (park posiada 265 autobusów, co prawda, niektóre mocno zużyte, ale, niestety, przy takim finansowaniu ze strony samorządu nie jesteśmy w stanie tego robić, bo i tak mamy, jak już mówiłem, straty”.

Podwyżka dla gości?

Vaidotas Antanavičius, dyrektor przedsiębiorstwa samorządowego «Susisiekimo paslaugos» — główny winowajca nowych cen, w rozmowie powiedział: „W ostatnich dniach telefon mój jest „czerwony”, i ani na chwilę nie milknie. Powtórzyć jeszcze raz, że, niestety, taka jest rzeczywistość — ceny na paliwo ciągle rosną, więc jest to konieczność. Na pocieszenie powiem wilińcom, że ci, którzy nie zdążyli zużyć starych biletów 60-centowych, mogą z nimi jeździć do 10 sierpnia, a kto nie zdąży wykorzystać ich do tego dnia, będzie mógł potem je sprzedać w naszym przedsiębiorstwie /ulica Žolyno 15/ do dnia 1 września.

Wracając do nowych cen, chcę powiedzieć, że bilet miesięczny na dwa środki lokomocji nie zdrożał — nadal kosztować będzie 50 litów. A jeżeli będziecie kupowali tylko na dni pracy — 40 litów. Emeryci /ponad 70 lat/ zapłacą za miesięczny — 25 litów. Czyli, najwięcej zdrożał przejazd na bilety jednorazowe, z których w zasadzie korzystają nie wilińianie, a goście stolicy.

Obecnie przeprowadzamy badania socjologiczne i nadal szukamy możliwości doskonalenia systemu biletów. To znaczy planujemy wprowadzenie biletu jednodniowego, trzydniowego, tygodniowego. Jeszcze nie wiemy, ile będą kosztowały i jak będą rozprowadzane, czyli w jakich kioskach można je

będzie nabyć, bo to przecież też dodatkowe inwestycje. Planujemy, że będziemy je sprzedawać w 5-7 miejscach. Na początek. Potem zobaczymy. Należy ciągle poszukiwać sposobów doskonalenia systemu sprzedaży biletów”.

Do pracy - taksówką!

Przy okazji zadaliśmy też pytanie dyrektorowi, jak często będą przeprowadzane takie akcje kontroli w autobusach i trolejbusach, jakie mają miejsca ostatnio. Usłyszeliśmy, że co tydzień, gdyż praca kontrolerów też była dotąd zaniedbana. Teoretycznie, w mieście pracowało 180 kontrolerów, obecnie zmniejszono ich liczbę do 126, ale oni swą pracę zaktywizowali, więc rezultaty są też lepsze, chociaż znów usłyszeliśmy, że, niestety, połowa tych pieniędzy idzie do kasy samorządu.

Czyli zamknięte koło. Przedsiębiorstwa winią samorząd, że przeznaczają za mało asygnacji, a samorząd mówi, że nie ma pieniędzy. Jeżeli jeszcze ceny w komunikacji miejskiej wzrosną do lita, a potem do 1,20, to czy nie stanie się tak, że autobusy i trolejbusy będą jeździły na wół puste, bo dogodniej będzie jechać mikrobusem. Na niektórych trasach już dziś przejazd kosztuje tylko lita, a kilometr taksówką — 70 centów. A może nadejdzie taki dzień, że dogodniej będzie jeździć do pracy taksówką.

Człowiek nawet do kościoła nie dojedzie

Gienia Užkurnienė - notabene, nasza czytelniczka od pierwszego

numeru: „Teoretycznie rozumiem konieczność podwyżki cen biletów, bo przedsiębiorstwa przecież muszą żyć, ale ludzie też żyć muszą. Nie możemy się opierać na żadnym modelu zagranicznym, bo tam są inne zarobki, inne emerytury. My połowę emerytur, a czasami więcej, oddajemy za usługi komunalne. Co zostaje na życie? A teraz przejadzy środkami komunikacji miejskiej. Policzyć, żeby przyjechać do Wilna z Trok, gdzie mieszkam, płacę 2,90 Lt w jedną stronę, tyleż z powrotem. Do tego należy jeszcze dodać 1,60 Lt za przejazd autobusem, czy trolejbusem w jedną i drugą stronę. A gdzie na bilet na koncert? Więc, czy często można skorzystać z ofert kulturalnych? Tylko zamknąć się w czterech ścianach i koniec”.

Maria Kuczyńska, emerytka: „To całkowite odizolowanie się. Człowiek nawet co niedzielę do kościoła nie dojedzie. Wydaj 1,60 Lt każdą niedzielę na drogę, jeżeli się ma emerytury 270 litów. Co tu mówić”.

Szok

Nie trzeba przeprowadzać żadnych badań socjologicznych, a powiedzieć od razu, że takie podrożenie, to dla wilińian szok, mimo, że byli do tej myśli przygotowywani, ale czy od tego jest lżej. Najważniejsze znaczenie ma fakt. Dla większości wilińian. Bo z komunikacji miejskiej najczęściej korzysta człowiek biedny. Liczy każdy cent. W milczeniu. Zresztą, co ma robić....

Helena Gładkowska

Ceny: wytnij i zachowaj Od 1 sierpnia br. komunikacja miejska

Bilet jednorazowy	- 0,80 Lt
Jednorazowy z 50-proc. zniżką	- 0,40 Lt
Jednorazowy z 80-proc. zniżką	- 0,16 Lt
Nabyty w autobusie/trolejbusie	- 1,00 Lt

Partie polityczne będą prosiły rząd o pieniądze dla LRT

Dyrektor generalny Litewskiego Narodowego Radia i Telewizji (LRT) Vaidotas Žukas liczy na poparcie partii politycznych w sprawie o dodatkowe finansowanie pogrążonej w długach LRT.

Jak poinformował dyrektor generalny LRT V. Žukas, partie poli-

tyczne postanowiły zwrócić się do rządu z prośbą o dodatkowe finansowanie LRT, posiadającej status telewizji społecznej.

Powiedział on, że zdaniem partii „okropnością jest fakt, że państwo nie może utrzymać swego kanału społecznego”. „Byłem zasko-

czony powszechnym poparciem dla nas, które okazali i pan Gediminas Kirkilas (LDPP), i pani Rasa Juknevičiene (konserwatystka), i pan Albertas Šimenas (chadecja), i pan Aloyzas Sakalas (SDPL), i pan Rimantas Dagys („Socjaldemokracja-2000”)”, stwierdził V.

Sejm wezwał rząd do przejęcia części brzemienia „Sodry” Konkretniej

Sejm wezwał rząd do udzielenia „Sodrze” konkretnej pomocy - pokrycia odsetek za kredyty oraz przygotowania nowelizacji niektórych aktów prawnych.

Rezolucja sejmowa „O środkach zmniejszenia deficytu Państwowych Ubezpieczeń Społecznych zaleca rządowi przygotowanie nowelizacji ustaw o państwowym ubezpieczeniu społecznym i o emeryturach, zakładających, że w miarę zmniejszania się przeciętnych ubezpieczanych dochodów w kraju, wysokość przyznawanych i naliczanych emerytur na decyzję rządu mogłaby się nie zmniejszać, a także zainicjować odrębną ustawę, regulującą działalność przed-

siębiorstw indywidualnych i upraszczającą procedurę przewrotu działalności przedsiębiorstw indywidualnych.

Zaproponowano zmniejszenie podatku dochodowego dla przedsiębiorstw, tworzących nowe miejsca pracy, zmianę trybu uiszczania wpłat instytucji budżetowych dla „Sodry”, aby część wynagrodzenia za pracę, przeznaczona na ubezpieczenie społeczne, była przelewana bezpośrednio dla Funduszu Państwowych Ubezpieczeń Społecznych. Sejm zaproponował również rządowi, aby tworząc budżet „Sodry” na rok przyszły nie kierować się planowanymi do przyjęcia aktami prawnymi. (ELTA)

Sprzęt rolniczy w Kalwarii

(Dokończenie ze str. 1)

Rolnicy rejonu janiskiego, którzy skoncentrowali sprzęt rolniczy w pobliżu Kalvai nieopodal granicy litewsko-łotewskiej, już 6 dzień kontynuują pikietę przeciwko polityce rolnej kraju. Rolnicy janiscy bodają jako jedyni nie przerwali rozpoczętej w środę w Wilnie i miejscowościach przygranicznych kraju rolniczej akcji protestu. Niezadowoleni z polityki skupu produkcji rolnej, pogrążeni w długach rolnicy wciąż jeszcze chcą zwrócić uwagę rządu i chcą być wysłuchani. Gospodarze janiscy twierdzą, że będą czekali na porozumienie z rządem. Twierdzą, że zezwolenie na pikietowanie mają do wtorku. Pikietą, zorganizowaną w ubiegłą środę przez Litewski Związek Gospodarzy, federację związków zawodowych zrzeszenia

spółek i rolników Litwy przed gmachem rządu była bezowocna - rząd odpowiedział ciszą. Mitrulevičius zaznaczył, że takie ignorowanie interesów rolników i ich słusznych praw wzbudziło olbrzymie oburzenie ludności wiejskiej oraz nieufność wobec instytucji państwowych, toteż zapadła decyzja przyłączenia się do akcji rolników rejonu janiskiego, poswolskiego i poniewieskiego. Gospodarze suwalscy przyłączają się do wspólnych żądań rolników litewskich: zapłacić wszystkie obiecane subsydia, 35 % (40 mln Lt) za buraki cukrowe 1999 r. do 1 sierpnia 2000 r., ustalić ceny interwencyjne skupu zboża spożywczego tegorocznego plonu nie mniejsze niż w roku ubiegłym, czyli zwiększyć je o 20 %, uregulować ceny skupu mleka. (BNS)

Jachtem do Wilna

gramie rejsu są przewidziane spotkania z władzami miast, społecznością, młodzieżą, członkami klubów żeglarskich.

Związek Żeglarzy Litwy dopiero nawiązuje kontakty z żeglarzami polskimi i ta impreza jest jedną z pierwszych jaskółek naszej współpracy - powiedział kapitan Končius. - W Wilnie często są organizowane zawody balonowe, ściągają one tłumy ludzi, ponieważ każdy z nas jest trochę romantykami. Otóż śmiem zapewnić, że podróż jachtem jest nie mniej romantyczna niż balonem. W ogóle, mimo swego 33-letniego stażu żeglarskiego, nie przypominam sobie, aby tego typu jachty rozwinęły swe żagle na Wilii - mówił wyraźnie podekscytowany kapitan.

Jak się dowiedział „Kurier Wileński”, międzynarodowemu rejsowi żeglarzy patronuje prezydent miasta Gdańsk, który przyjedzie do Wilna, aby pogratulować żeglarzom udanego rejsu, a także porozmawiać z merem stolicy Rolandasem Paksasem na temat zacieśnienia współpracy Gdańska z Wilnem. Zygmunt Źdanowicz

(Dokończenie ze str. 1)

Miłośnicy statków żaglowych będą mogli je podziwiać także w Jurborku (05.08), Kownie (06-07.08), Trokach (09-10.08).

Co prawda, jak poinformował Končius, zabraknie jachtów z Litwy, ponieważ żeglarze litewscy nie posiadają jachtów przeznaczonych do pływania na tzw. wodach wewnętrznych. Jachty takie charakteryzują się małym zanurzeniem i, jeżeli „normalne” statki żaglowe zanurzają się w wodzie na 130 cm, to te - po usunięciu balastu - tylko na 60 cm.

Ponadto w tym samym czasie odbywają się tradycyjne zawody naszych żeglarzy „Kuršiu mariu regata” i większość z nich ściga się właśnie tam - tłumaczył Končius.

Dodał też, że uczestnicy międzynarodowego rejsu wezmą udział w jednym z etapów tej najbardziej prestiżowej regaty na Litwie, która odbywa się już po raz 33-ci. Pan Andrius Končius podkreślił, że rejs międzynarodowy ma na celu nie tylko zacieśnienie więzi między żeglarzami z Gdańska i Wilna, ale też i zbliżenie między naszymi bratnimi przecież narodami. I dlatego w pro-

Żukas. 8 października odbędą się wybory do Sejmu.

Przed wyborami zgodnie z obowiązującymi politycznymi aktami prawnymi, partie w LRT otrzymują nieodpłatnie czas na agitację wyborczą, przedstawienie programów.

Milionowe długi

Obecnie LRT jest dłużna około 13 mln Lt - 2,1 mln Lt dla nadającego programy Centrum Radiowo-Telewizyjnego, a także znaczne sumy dla „Lietuvos telekomas”, sieci ciepłych, sporo podatków dla państwa. (BNS)

Młodzi w Anglii, tylko w specjalnych sytuacjach mówią, że są Polakami i nazwiska swoje oraz żon Angielek piszą po polsku

Pamięć ożywa w powrotach

Maria i Tomasz Suchoccy. Skromni, powściągliwi w emocjach, mili w sposobie bycia. Zapoznali się w Anglii, pobrali się, wychowali dwóch synów.

Losy ich rodziców, braci i siostr przecinały się niejednokrotnie na szlakach życia, tak charakterystycznego dla emigrantów – Polaków. Zwłaszcza tych z dawnych Kresów – Wileńszczyzny czy Wołynia. Tam w Anglii, która ich przytułiła, niczym zagubione dzieci, wszyscy pochodzący z terenów za Bugiem uważają się za jedną rodzinę. Rodzinę, która coraz bardziej się zmniejsza.

Wędrowni Tomaszka

Pan Tomasz pamięta zimę roku 1940. Miał 6 lat, gdy doświadczył okropności wywózki na Sybir. Tam, w Krasnojarskim Kraju, znalazła się cała rodzina – ojciec, mama, siostra i pięciu braci. Ojca wybawilo to, co wybawiało wielu wywiezionych – powstający II Korpus Wojska Polskiego, potocznie nazywany „Armią Andersa”. Pan Jan Suchocki przeszedł z nim szlak bojowy aż do końca wojny, przez kampanię włoską, walki pod Monte Cassino. Wspomnienia ojca z tamtej ziemi, gdzie „maki wzrosły z gorącej polskiej krwi”, utkwiły w pamięci Tomaszka i żywe są po dziś dzień.

Przez Persję do Anglii

Poszczęściło się rodzinom „andersowców” – prycze i ziemianki krasnojarskie, lepianki uzbekie zmieniło jako tako znośne życie w Persji. Tomasz oraz jeden z braci Emil przez kilka miesięcy przebywali w sierocińcu. A potem dalej w drogę: Indie, Afryka. Tu w dalekiej Tanzanii były obozy polskie, bo rzucił tu tysiące Polaków los wojenny. Miał już 10 lat, uczył się w szkole polskiej. Dopiero tu spotkał się z całą rodziną, która postanowiła przenieść się do Anglii, kraju, jak się przekonali sami, otwartego dla wszystkich. W tamtych latach była tu polska szkoła techniczna w Lilfordzie, którą Tomasz ukończył. Potem były inne nauki. Wreszcie został inżynierem-konstrukтором, specjali-

zującym się w „zegarach elektrycznych”.

Krzyżowały się drogi ich rodzin

Aż spotkał Marysię, również Polkę, również kresowiaczkę, której rodzina też przebyła szlak syberyjski, armię Andersa, kampanię włoską, Monte Cassino, podróż do Anglii. Marysia Pawłowiczówna urodziła się po wojnie, we Włoszech.

Szlaki wędrowni tych obu rodzin różniło jedynie miejsce wywózki na Syberię. Dziadek pani Marii, Józef Grządziel, kawaler Krzyża Virtuti Militari oraz cała jego rodzina zostali wywiezieni na północ tego monstrum syberyjskiego. Rodzice, syn i cztery córki. Żywi zostali ojciec i dwie siostry. Jedną z nich, Zofia, jest mamą Marii.

Też uciekła z grupą Polaków do armii Andersa, razem z nią przebyła tę samą Persję, Monte Cassino. Właśnie tu jako pielęgniarka wojenna spotkała Tadeusza Pawłowicza. Był ranny. Nie ukrywał, że z Wołynia, gdzie się urodził, przeprowadził przez granicę uciekinierów do Węgier i sam następnie uciekł do armii Andersa. Młoda Zosieńka wypielęgnowała młodego Tadeusza. Tu we Włoszech urodziła się Maria. W roku 1946 mama oraz Marysia wyruszyły do Anglii.

Ksiądz Józef, niczym rodzina

Państwo Suchoccy byli gośćmi redakcji „Kuriera”, dzięki księdzu Józefowi Aszkiełowiczowi. Przyjeżdżają na Wileńszczyznę już po raz trzeci, chociaż żadnej rodziny tu nie mają. O „Kurierze” wiedzą z programów Telewizji Polonia oraz z nadsyłanych przez księdza oddzielnych egzemplarzy dziennika. Przyszli do redakcji z kapłanem, jak powiedzieli, niezwykle serdecznym człowiekiem, w dniu, kiedy ksiądz Józef poświęcił naszą nową siedzibę i modlił się za pomyślność jednego dziennika polskiego.

Poznali księdza Aszkiełowicza w swym mieście, gdzie teraz mieszkają – w Ipswich. Wspólnota polska ma tu swoją parafię, a ks. Józef przybył w zastępstwie ich duszpasterza. Zaprzyjaźnili się na

wiele lat. Stąd pojedą do Polaków witebskich, gdyż Polacy, kresowiaczy w Anglii zebrali dla dzieci z katolickiej parafii witebskiej dary.

Przetwać koszmar powojenny

Przypominają tamte lata powojenne, kiedy Anglia była domem dla wszystkich emigrantów. Jakże duża była wówczas wspólnota polska! Tato pani Marii był posłem w rządzie polskim na wychodźstwie. Politykom polskim było tu najtrudniej, jeśli chodzi o przeżycie koszmaru wojennego. Pamięta ministrów – starszków, którzy musieli, aby przeżyć, zmywać naczytnia w restauracji. Nie zawsze arystokracja polska mogła znaleźć swe miejsce. Najłatwiej żyło się tym, którzy mieli fach albo tym, którzy znaleźli się w obozach dla uchodźców. Przez dziewięć lat Maria mieszkała w barakach dla Polaków. Było bardzo wesoło, były polskie przedszkola, chociaż szkoły były angielskie. Pani Maria uważa, że tym, którzy mieszkali w obozach, żyło się lepiej niż samym Anglikom. „Bo to taki kraj, który chce wszystkim pomóc” – mówią goście redakcji.

Gdy obozy zaczęto likwidować, rodzina Pawłowiczów wyjechała do Ipswich.

Wspólnota polska coraz bardziej się kurczy

Tomasza Suchockiego Maria poznała dzięki wspólnocie polskiej w Anglii, która swego czasu prowadziła bardzo prężne życie. Ubolewają, że coraz bardziej się ona kurczy. Wielu emigrantów odeszło już na wieczny spoczynek, a ich dzieci nie przejawiają żadnych sentymentów do polskości. Chyba tylko w jakichś specjalnych sytuacjach mówią, że są Polakami i nazwiska swoje oraz żon Angielek piszą po polsku.

Przypominają państwo Suchoccy, jak wiele starań dołożyła tamtejsza społeczność polska, by w Anglii stanął pomnik ku czci ofiar Katyń. Nie tyle chodziło o pieniądze, ile o wystaranie się zezwolenia u władz. Bo ówczesna Polska sprzeciwiała się temu, a przede



Goście redakcji Maria i Tomasz Suchoccy pokochali Wileńszczyznę, niczym kraj rodzinny
Fot. Marian Paluszkiwicz

wszystkim Rosja, która nie przyznała się do zbrodni. Widocznie i Anglia nie chciała zaangażować tego tematu. Ale jakie to było święto, gdy w latach siedemdziesiątych pomnik w Anglii wreszcie stanął!

Kraj swobody duchowej

Nie mogą się nacieszyć, że los ich związał z Anglią, podobnie jak innych Polaków, pochodzących z Kresów. „Przecież armia Andersa była sformowana przeważnie z osób, wywiezionych na Sybir, którzy w większości pochodzili z Kresów”. Wszyscy żyją dostatnio i swobodnie pod względem duchowym. Powiadają, że od niedawna przyjęto ustawę, iż nie wolno dyskryminować żadnego narodu. Był okres, że z Litwy i Polski przyjeżdżało tak wielu uchodźców i każdy znajdował tu dostatni przytułek, a jeśli byli z dziećmi, otrzymywali dom, zapomogę i pracę. Przybywało tak dużo, że wkrótce stało się to dla państwa problemem. Ostatnio przyjeźdźni z Litwy muszą przejść ostrą selekcję, by móc przekroczyć granicę.

Zresztą ci, co przyjeżdżają ostatnio z Polski, nie włączają się do życia wspólnoty polskiej, raczej prędzej chcą się usamodzielniać, już po trzech miesiącach „zapominają” polskiego. „Razi to emigrantów z pierwszego rzutu. Przecież wielu z nas już urodziło się nie

w Polsce, ale zachowaliśmy język, wiarę, kulturę polską, nazwiska” – mówi pani Maria.

Do komunii - tylko jedno dziecko

Polacy spotykają się w kościołach, częstokroć w parafii angielskiej jest niedzielna msza po polsku. Te msze są bardziej unowocześnione w porównaniu z naszymi, podwileńskimi, które są tradycyjne i, jak uważają goście, bardzo wzruszające. W tym roku tylko jedno dziecko w ich parafii przystąpiło do pierwszej komunii świętej.

Mają też Polacy własną pielgrzymkę - do Sanktuarium Maryjnego w Walsingham. Zbierają się tam wszyscy rodacy.

„Jesteśmy oboje na emeryturze, ale stać nas na podróże do Wilna i Polski, do miejsc, skąd pochodzą nasi dziadkowie i rodzice. Wykształciliśmy synów na inżynierów-informatyków. I tak ułożyło się nasze życie, że przeszliśmy przez tragedie i trudy, ale staramy się nie zatruwać swoimi przeszłymi biedami innych. Natomiast Wilno i Wileńszczyzna, z którymi dotychczas nic nas nie łączyło, dzięki rodzinie Aszkiełowiczów, nowym znajomym, stały się nam bardzo bliskie” – mówią państwo Suchoccy.

Krystyna Adamowicz

Wernisaż w Polskiej Galerii Artystycznej

Na ziemi dziadków

Basha Maryanska urodziła się w Polsce. Studiowała w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku i Warszawie, następnie pogłębiała swą wiedzę w Ecole de Louvre w Paryżu.

Od ponad 20 lat przebywa na emigracji, mieszka w USA, w Athens koło Nowego Jorku. Swe wystawy indywidualne prezentowała m. in. we Włoszech, Francji, Anglii, Kanadzie, Meksyku, w wielu prestiżowych galeriach Polski i Ameryki, zaś jej prace nabyły galerie m. in. Gdańska i Sopotu, znalazły się w prywatnych zbiorach w Niemczech, Holandii, Szwecji, Japonii, jak też w innych krajach.

Artystka uprawia grafikę, fotografię, malarstwo na jedwabiu, collage, ostatnio zaś - grafikę kompu-

terową. Właśnie na wystawie w Polskiej Galerii Artystycznej „Znad Wilii” zaprezentowano około 30 prac plastyczne.

Jej sztuka zawiera dwa nurty: wątek Wschodu z romantycznymi szarościami, z nawiązaniem do miejsc jej dawnego życia; oraz wątek zachodni, związany z historią malarstwa regionu Doliny Rzeki Hudson - tzw. „Hudson River School of Art”, z kolorystyką jej obecnego krajobrazu. Jest to symbioza twórcza malarki, która również dała się poznać jako poetka, pisząca po angielsku. I to odczuwa się na obecnej wystawie, której otwarcie nastąpi dziś o godz. 17.00. Ciekawostką jest to, że korzenie dziadków artystki sięgają Wilna i Litwy.
Wanda Mieczkowska

Popołudnie z komedią

Instytut Polski zaprasza na przegląd polskich komedii filmowych - filmy wyświetlane z kaset video w oryginalnej wersji językowej w każdy wtorek o godz. 17.00. Wstęp wolny.

W SIERPNIU:

01.08 - Gdzie jest general?

08.08 - Sami swoi

15.08 - Rejs

22.08 - Seksmisja

Gdzie jest general? (reż. Tadeusz Chmielewski, 1963, 95')

Akcja rozgrywa się pod koniec II wojny światowej. Żołnierz, uważany przez wszystkich za ofermę, przypadkowo dokonuje bohaterstwa czynu - bierze do niewoli hitlerowskiego generała... W rolach: Jerzy Turek, Elżbieta Czyżewska, Bolesław Płotnicki i in.

Samy swoi (reż. Sylwester Chęciński, 1967, 85')

Saga dwóch zwaśnionych rodzin chłopskich, Kargulów i Pawlaków, przeniesionych z kresów wschodnich na Ziemię Odzyskaną. Występują: Waclaw Kowalski, Władysław Hańcza, Zdzisław Karczewski i in.

Rejs (reż. Marek Piwowski, 1970, 65')

Akcja toczy się na pokładzie statku spacerowego płynącego po Wiśle. Pasażer na gapę, omyłkowo uważany przez kapitana za instruktora kulturalno-oświatowego, zmusza współpasażerów do zabawy, która nie wszystkim się podoba... W roli głównej - Stanisław Tym.

Seksmisja (reż. Juliusz Machulski, 1983, 117')

Początek XXI wieku. Dwóch mężczyzn, poddanych eksperymentowi naukowemu, budzi się po 50 latach z hibernacyjnego snu. Okazuje się, iż przespali wojnę atomową. Pozostałe przy życiu kobiety, w obawie przed promieniowaniem, schroniły się pod ziemią, gdzie założyły państwo z dyktatorską władzą Jej Ekscelencji. W filmie wystąpili m. in.: Jerzy Stur, Olgierd Łukaszewicz, Bożena Strykówna, Beata Tyszkiewicz.

Instytut Polski w Wilnie - ul. Śvitrigailos 6/15, tel. 65 12 94.

Tryb prawny świadczeń urlopowych

Wszystko o urlopach

Wszyscy potrzebujemy letniej zmiany wrażeń, więc z niecierpliwością oczekujemy urlopu. Jesteśmy przyzwyczajeni do korzystania z przysługujących nam praw do urlopów, często nie zastanawiając się o trybie prawnym świadczeń urlopowych.

Tak było przez wiele lat, gdy naszego prawa do wypoczynku nikt nie naruszał, a świadczenia urlopowe wszyscy otrzymywali na czas. Jednak obecnie coraz więcej osób zwraca się do Państwowej Inspekcji Pracy, aby zapoznać się ze swymi prawami do urlopu i zobowiązaniami pracodawców wobec swych pracowników.

Jak nas poinformował Antoni Kwiatkowski, nadinspektor Państwowej Inspekcji Pracy, czasowo pełniący obowiązki kierownika tej placówki, prawo do urlopu ma każdy pracujący obywatel naszego kraju.

Rozmiar urlopu minimalnego w naszym kraju wynosi 28 dni, jednak, w zależności od specyfiki wykonywanego zawodu, urlop może być dłuższy. Wydłużone urlopy mają w naszym kraju nauczyciele, lekarze, lotnicy oraz przedstawiciele zawodów wymagających ryzyka lub napięcia emocjonalnego - zaznaczył Kwiatkowski.

Ostatnio ludzie dość często zmieniają miejsce pracy i bynajmniej nie z własnego wyboru. Nie wiedzą, po ilu miesiącach pracy mogą zwracać się do pracodawcy o udzielenie urlopu.

Litewskie prawo zobowiązuje pracodawcę do udzielania urlopu po sześciu miesiącach od dnia zawarcia umowy o pracę. Termin urlopu zależy od pracodawcy i pracownika w jednakowym stopniu. Jest to sprawa do uzgodnienia. Warto tu zaznaczyć, że kobieta pracująca i wychowująca dzieci do 14 lat, ma prawo do ustalenia terminu urlopu i pracodawca w myśl prawa powinien na to się zgodzić. Oprócz tego, kobieta wychowująca dwoje dzieci do lat 14, ma prawo do bezpłatnego urlopu (14 dni kalendarzowych), jednak termin dodatkowego urlopu koniecznie powinien być uzgodniony z pracodawcą. Do 30 dni bezpłatnego urlopu jest uprawniona kobieta, mająca na utrzymaniu dziecko niepełnosprawne.

Tryb wypłacania świadczeń urlopowych

Idące na urlop osoby, świadczenia urlopowe powinny otrzymać najpóźniej trzy dni przed terminem udania się na urlop. Na przykład: osoba udająca się na urlop 20 lipca, świadczenia urlopowe powinna otrzymać 17 lipca. W przypadku, gdy pracodawca narusza ten artykuł ustawodawstwa pracy, pracownik ma prawo po prostu nie przychodzić do pracy, a spóźniony termin wypłaty urlopowych uważać za pierwszy dzień urlopu. Kontynuując przykład: gdyby urlopowe zamiast 17 lipca zostały wypłacone, powiedzmy, 10 sierpnia, a więc z 23-dniowym opóźnieniem, pracownikowi przysługuje średnie wynagrodzenie za okres od 17 lipca do 10 sierpnia, a dzień 11

sierpnia pracownik może uważać za pierwszy dzień urlopu.

O trybie wypłaty świadczeń urlopowych ludzie w zasadzie wiedzą, jednak pracownicy rzadko z tego korzystają. Na ogół unikają oni konfliktów z pracodawcą a w obawie przed utratą posady nie wymagają od pracodawcy przestrzegania prawa urlopowego. Tym bardziej, że tego typu konflikty są rozstrzygane jedynie drogą sądową i bardzo często pracodawca jest uważany za niewinnego - mówi nadinspektor Antoni Kwiatkowski.

Zamknięte koło

Dotyczy to kierownictwa placówek budżetowych, gdy państwo nie wywiązuje się ze swych zobowiązań. Słynny przypadek szkół rejonu trockiego, w którym nauczyciele od wielu lat nie otrzymują w czas poborów i urlopowych. W myśl prawa, dyrektorzy szkół mieliby po 12 rozpraw sądowych w ciągu roku, gdyby nauczyciele rejonu wnosiliby skargi. A sąd z pewnością usprawiedliwiłby dyrektorów, którzy nie otrzymują środków finansowych z samorządu, a ten z kolei od państwa. Czyli koło się zamyka. Podobnie się dzieje w spółkach prywatnych, gdy partnerzy lub klienci nie wywiązują się ze swych zobowiązań.

Nie możemy twierdzić, że pracodawcy nie płacą świadczeń urlopowych z powodów osobistych czy innych. W większości wypadków chodzi o bardzo trudną sytuację finansową firmy. Przecież każdy marzy o tym, by jego spółka funkcjonowała jak najlepiej, a ludzie byli zadowoleni. Tym bardziej, że w razie opóźnienia wypłacania świadczeń urlopowych, zgodnie z artykułem 41 Kodeksu Wykroczeń Prawa Administracyjnego pracodawca może być ukarany grzywną w wysokości od 500 do 5000 litów. Za

niedzielenie urlopu wypoczynkowego raz do roku w rozmiarze przewidzianym ustawowo pracodawca również może być ukarany grzywną od 500 do 5000 litów - ostrzega Kwiatkowski. Warto tu zaznaczyć, iż suma grzywny została zmieniona, w ubiegłym roku wynosiła ona od 200 do 10000 litów. Pracodawca powinien udzielić pracownikowi urlopu raz do roku w pełnym rozmiarze lub częściowo, jednak na okres nie krótszy niż 14 dni. To są sprawy, które pracodawca i pracownicy powinni uzgodnić ze sobą.

Żadnej zamiany

Często ludzie, chcąc zwyczajnie więcej zarobić, życzą, aby zamiast urlopu wypłacono im odpowiednią sumę pieniędzy.

Pracownik nie może zrzec się prawa do urlopu, zamieniając go na równowartość pieniężną. Czyli to, pracodawca dopuszcza się wykroczenia przeciwko podstawowej ustawie o urlopach, za co może być ukarany. Rekompensatę za niewykorzystany urlop pracownik może otrzymać jedynie wówczas, gdy się zwalnia. Pracodawca powinien, najpóźniej w dniu zwolnienia, wypłacić równowartość pieniężną za niewykorzystany urlop czy urlopy. Mogę dodać, że w przypadku, gdy pracodawca, na przykład, powinien wypłacić kompensatę za trzy niewykorzystane urlopy i tego nie zrobił, drogą sądową nawet przy pomyślnym wyniku można odzyskać pieniądze jedynie za dwa niewykorzystane urlopy - mówi nadinspektor Państwowej Inspekcji Pracy.

Choroba wydłuża urlop

Zdarza się, że w czasie urlopu człowiek jest na zwolnieniu lekarskim. Wówczas urlop wypoczynkowy wydłuża się o okres wskazany na zwolnieniu lekarskim. Na przy-



Antoni Kwiatkowski: "Prawo do urlopu ma każdy pracujący obywatel"

kład: urlop został udzielony pracownikowi od 1 do 28 lipca 2000 roku. Od 10 lipca do 14 lipca pracownik był na zwolnieniu lekarskim, więc urlop wydłuża się o kolejne 5 dni i dana osoba ma wrócić do pracy 7 sierpnia (uwzględniając dni wolne od pracy).

Na studia ze skierowaniem

Odwołać pracownika z urlopu można zgodnie z artykułem 12 jedynie i wyłącznie za jego zgodą. Wówczas niewykorzystana część urlopu powinna być dołączona do urlopu w następnym roku lub pracodawca powinien zaproponować w roku bieżącym określony termin. Organizacje i spółki prywatne, w których działają związki zawodowe, zgodnie z artykułem 26, w umowie zbiorowej mogą za zgodą pracodawcy ustalić wydłużony okres urlopowy lub wyższe świadczenia urlopowe. Takiego prawa nie mają jednak organizacje, spółki, które są utrzymy-

wane z budżetu państwa.

O odpłatne i bezpłatne urlopy mogą ubiegać się ci, którzy studiują zaocznie. W razie, gdy pracownicy na naukę są wysyłani ze skierowaniem z miejsca pracy, ich urlopy w czasie sesji egzaminacyjnej są opłacane przez pracodawcę. Urlopowe stanowią wówczas średnia wynagrodzenia pracownika.

Pracownicy, którzy studiują z własnej woli, otrzymują urlop bezpłatny. Takie sytuacje są omawiane bezpośrednio pomiędzy pracodawcą i pracownikiem lub określone w umowie zbiorowej.

Kobieta, wychowująca dziecko, ma prawo ubiegać się o urlop wychowawczy do trzech lat. Urlop może być wykorzystany jednorazowo lub częściami i co najważniejsze: w ciągu tego okresu kobieta zachowuje miejsce pracy i stanowisko, z wyjątkiem przypadków, gdy spółka jest likwidowana.

Alina Sobolewska
Fot. Marian Paluszkiewicz



Wszyscy potrzebujemy letniej zmiany wrażeń...

Rozmowa z Romualdasem Ozolasem, liderem Związku Centrum

Donikąd stąd nie pójdziemy

Pana zdaniem, w jakim stopniu stosunki między organizacjami polskiej mniejszości z władzami litewskimi wpływają na stosunki między Wilnem i Warszawą?

Kontakty z Warszawą odbywają się na najwyższym szczeblu i stosunki władz z polską mniejszością na Litwie i litewską w Polsce mają minimalny wpływ na te kontakty. Uważam, że tak też powinno być.

Problemy mniejszości muszą być rozwiązywane na miejscu, a władze państwowe powinny włączać się do tych spraw w przypadku, jeśli są jakieś poważniejsze nieporozumienia. Innymi słowy, jeśli powstają jakieś wątpliwości, to władze powinny pomagać, ale pomagać na swoim szczeblu, nie opuszczając się na niższe.

Jakie miejsce, według Pana, powinny zajmować organizacje polskiej mniejszości na mapie politycznej Litwy?

W całym świecie są takie organizacje, które mają sobie za cel obronę polskości, litewskości itd. Jest to rzeczą naturalną. Kulturowa i narodowa tożsamość jest bardzo ważnym elementem humanizacji osobowości. Myślę, że będziemy nie tylko respektować, ale też pomagać takim organizacjom na Litwie w ich działalności. Ale istnieje bardzo ważne uwarunkowanie – niedopuszczalny jest nagły nacjonalizm, doprowadzony do skrajności. Gdy przekształca się on w działalność polityczną, dla mnie jest to nie do przyjęcia. I nieważne, czy to będzie nacjonalizm polski, litewski, czy też rosyjski.

Czy oznacza to, że Pan z dystansem patrzy na polityczne ambicje polskiej mniejszości na Litwie?

Tak. Mam obawy, że jej przedstawiciele czasami podchodzą zbyt blisko do tej granicy.

Czy Pan uważa, że dla życia politycznego kraju byłoby lepiej, gdyby polska mniejszość nie miała swych narodowych reprezentacji, w tym też politycznej?

To jest kwestia, czy te organizacje podejmują jakiegokolwiek działania lub kroki, sprzeczne z ułożonymi stosunkami.

Jeśli nie, to wszystko jest w porządku – takie organizacje mogą działać. Ale, na przykład, gdy nawet Polska, w osobie swych wysokich przedstawicieli, wypowiedziała się przeciwko otwarciu uniwersytetu polskiego w Wilnie, a my mówiliśmy też, że ta placówka nie będzie miała takiego poziomu, jakiego oczekiwano, i proponowaliśmy otwarcie polskich grup na wyższych uczelniach w Wilnie i Kownie, polscy liderzy na to nie zgodzili się. Twierdzili, że muszą koniecznie mieć uniwersytet polski w Wilnie. Sprawa nabrała zabarwienia politycznego. Pan Maciejkińiec pojechał do Polski i dla tamtejszej opinii publicznej przedstawiał Litwę, skromnie mówiąc, w nie najbardziej przyjaznym świetle. Takie działania są oczywiście niepotrzebne i nie do przyjęcia.

Jak też niepotrzebna jest partia polska, podobnie niepotrzebna jest partia litewska, czy też rosyjska. Uważam, że partie powinny być tworzone na platformie ideologii, bowiem tylko takie partie mają konkretny charakter i mogą być kontrolowane przez wyborców wybierających ten, czy inny program. Natomiast, jaki program może przedstawić, powiedzmy, Związek Narodowy Litwy...? Otóż, tylko nacjonalistyczny. Analogicznie jest w przypadku innych partii narodowych.

Dlatego uważam, że trzeba stworzyć warunki, które nie sprzyjałyby istnieniu takich partii. Stworzyć, rozstrzygając problemy uzasadniające działalność takich partii.

Jednym z takich problemów jest sprawa zwrotu ziemi w Wilnie i w okolicach. Wielu mieszkańców tu Polaków mówi, że dla swoich Litwini zwracają ziemię szybciej niż dla nich.

To nie jest zupełnie tak. Litwini, którzy mieli ziemię w miejscowościach nie objętych reformą rolną, dziś mają też problemy z odzyskaniem praw własności.

Wiele przedwojennych dokumentów potwierdzających prawo własności na Wileńszczyźnie znajduje się w Polsce i trzeba je stamtąd sprowadzać, a to w pewnym stopniu utrudnia proces reprivatyzacji ziemi.

W każdym razie, należy szybciej rozwiązywać takie i podobne problemy, co zlikwidowałoby nastroje nacjonalistyczne i antylitewskie.

Czy zdanie Związku Centrum w kwestii europejskich aspiracji Litwy znacznie różni się od zdania partnerów koalicyjnych z „nowej polityki” w tej sprawie? Szczególnie od zdania Nowego Związku Artūrasa Paulauskasa, który opowiada się za „umiarkowanym i rozsądnym” dążeniem do Unii Europejskiej.

Artūras Paulauskas ze swoją partią, w kwestii integracji europejskiej dołączył do nas później, bowiem o wiele wcześniej mówiliśmy: „NATO dziś, Unia Europejska jutro”. Ta formuła pozostaje dla nas fundamentalna.

Natomiast działania konserwatystów w tej kwestii uważamy za nieodpowiedzialne, a w niektórych przypadkach wręcz za przestępcze. Oddawanie całej gospodarki narodowej pod kontrolę międzynarodowych koncernów, a nieraz, pod kontrolę zagranicznym monopolistycznym spółkom narodowym, przypomina mi nic innego jak bolszewizm. Tak, jak w czasach bolszewizmu należeliśmy do transkontynentalnych rosyjskich monopolii, tak teraz będziemy należeli do transkontynentalnych euro-brukselskich i amerykańskich monopolii. Ja się z tym nie zgadzam i niezależnie od tego, jak Paulauskas zachowa się, będę zawsze przeciwstawiał się takim dążeniom.

Musimy utworzyć narodową

gospodarkę z określoną ilością przedsiębiorstw różnych resortów, które gwarantowałyby egzystencję narodową kraju bez kontroli z zewnątrz. Tak postępują wszyscy. Tak postępują Polska, Niemcy. Tak postępują Węgry, w mniejszym stopniu – Czechy, Estonia i Słowenia, ale wszyscy pilnują tego, żeby szkielet gospodarki kraju, zapewniający jego życiowo ważne funkcje, znajdował się w rękach narodowych.

Dlatego, zanim nie utworzymy w kraju zdolnej do konkurencji warstwy rolniczej, zanim nie powstanie mocna i trwała strefa średniej przedsiębiorczości, co jest ważnym elementem działalności finansowej i gospodarczej każdego społeczeństwa, dopóty nie będziemy śpieszyli z realizacją projektów, a w razie konieczności przyhamujemy je, bowiem niektóre z nich są dziś bezpodstawnie forsowane pod maską żądań Unii Europejskiej.

Wiemy, czego wymaga Unia i będziemy to wykonywali, ale nie będziemy zajmować się, jak to robi Landsbergis ze swą ekipą, wyprzedają majątku narodowego, co, oczywiście, daje pewne korzyści stronie sprzedającej.

Czy oznacza to, że nowy Sejm, przy odpowiednim rozkładzie sił politycznych, może zawiesić niektóre akty prawne, dotyczące prywatyzacji i restrukturyzacji przedsiębiorstw?

Niektóre projekty na pewno zostaną wstrzymane.

Na przykład plan zamknięcia Ignalińskiej Elektrowni Atomowej należy zastąpić programem jej renowacji. To znaczy, należy zamknąć uważane za niebezpieczne reaktory. Chociaż są one bezpieczne i odpowiadają wszystkim wymaganiom bezpieczeństwa, skoro jednak już uzgodniono, to należy je zamknąć.

Ale też, skoro są sponsorzy budowy nowych elektrowni atomowych dla Ukrainy, to dlaczego ich nie ma w przypadku Litwy...?

Sejmowa frakcja Związku Centrum i Pan również, poparli weto prezydenta w sprawie nowelizacji ordynacji wyborczej. Czy Pan jest przeciwko zmianie ustawy wyborczej w ogóle, czy też opowiada się przeciwko temu przed wyborami do Sejmu?

To, że ustawę o wyborach należy uporządkować i nowelizować, jak też zmienić Statut Sejmu i zmienić strukturę parlamentu w kierunku jego zmniejszenia, jest oczywiste i byłbym za tym, żeby te sprawy były rozpatrywane w kierunku zbliżenia wyborcy z jego przedstawicielem. Ale, gdy są zmieniane zasady gry podczas gry, jest to absolutnie nie do przyjęcia. Co więcej, sam fakt, że wprowadzane są zmiany, które sprzyjają autorom tych zmian, jest niczym innym, jak nieposzanowaniem prawa, burzeniem jego fundamentów.

Jeśli konserwatyści kiedykolwiek będą mówili o tym, że oni nie przyczynili się do destabiliza-



Zdaniem Romualdasa Ozolasa, organizacje polityczne mniejszości narodowych, często podchodzą zbyt blisko granicy, za którą zaczyna się nagły nacjonalizm. Fot. ELTA

cji prawa litewskiego, to należy przypomnieć historię wejścia na Litwę koncernu „Williams”, kiedy znowelizowano aż kilkanaście ustaw w sposób, żeby do poszczególnego przypadku dopasować całość. Można będzie im przypomnieć też nowelizację ordynacji wyborczej w sposób depczący wcześniejsze, przez nich samych przecież ustanowione, zasady prawne. Również zmian w ustawie o emeryturach państwowych dokonano w chińskiej wersji, kiedy dla potrzeb poszczególnych osób były przyjmowane stosowne ustawy.

Pana zdaniem, jakie miejsce będzie zajmowała Polska w polityce międzynarodowej Litwy?

Znacznie ważniejsze niż zajmuje ona w obecnej polityce Vytautasa Landsbergisa, który wykorzystuje Polskę jako środek wejścia do NATO. W tym celu robi się wszystko, włącznie z takimi działaniami, jak praca przedstawicieli sejmów Litwy i Polski w Zgromadzeniu Parlamentarnym obu stron.

Praca ta jest prowadzona nieprawidłowo, bez regulaminu, jaki mamy, na przykład, w Zgromadzeniu Bałtyckim i którego źródło polsko-litewskie Zgromadzenie Poselskie. Ale czego zażądać, jeżeli można wypracować własny. Lecz nie widzę zainteresowania wypracowaniem takiego, czy też podobnego regulaminu, jako mechanizmu długotrwałej współpracy.

Widzę, że Zgromadzenie Parlamentarne Polski i Litwy może rozstrzygać wiele problemów, ale trzeba traktować to bardziej poważnie, a nie tylko chodzić do kościoła, po czym krótkie posiedzenie, wycieczka i pożegnanie. To są rzeczy przyjemne, ale w tym jest właśnie więcej przyjemności niż pożytku. Jest to nie do przyjęcia. Uważam, że trzeba bardziej poważnie pracować.

Po drugie. Uważam, że należy wszechstronnie popierać plan Brzezińskiego w sprawie utworzenia regionu Europy Środkowej, który w Polsce jest oceniany pozytywnie. W tym planie segment Ukrainy, Polski i krajów bałty-

kich miałby duże znaczenie. Uważam, że trudno będzie wyobrazić przyszłość Europy bez takiej regionalizacji, jak również przyszłość stosunków z Polską.

Litwa też powinna bardziej aktywnie udzielać się we współpracy regionalnej krajów bałtyckich, włączając do tej współpracy obwód kaliningradzki, oraz współpracując z regionem Europy Północnej.

Te kierunki, obok, oczywiście, dążenia do Unii Europejskiej, powinny być podstawowe w polityce zagranicznej Litwy.

Pana zdaniem, kiedy Litwa będzie gotowa do wstąpienia do Unii Europejskiej?

To zależy od tego, kiedy Bruksela będzie gotowa nas przyjąć do Unii oraz od tego – do jakiej Unii. Dziś chyba nikt nie może powiedzieć, do jakiej Unii dążymy i o tym należy mówić.

Dziś wszyscy dążą do Unii jako do Mekki, czy do raj, a to nic innego, jak wyłącznie polityczna demagogia osłaniająca przyczyny wszelkich bied.

Natomiast trzeba zająć się budową własnych możliwości. Wtedy Unia Europejska sama przyjdzie do nas. My donikąd stąd nie pójdziemy.

Dziś żyjemy według błędnej formuły, a prawdziwą jest ta, że Europa Zachodnia rozszerza się o nasze terytorium. Jesteśmy gotowi przyjąć taką formułę.

Sens tkwi w tym, że musimy wyrobić w sobie poczucie tego, iż żyjemy tu w domu, że pracujemy w domu, porządkujemy dom, tak jak to czynią wszystkie cywilizowane narody. O tym trzeba mówić.

Ale dziś pod pretekstem aspiracji europejskich stwarzane są takie warunki, że nie możemy tu żyć jak w domu. I to trzeba zmienić.

Oczywiście, nie jest łatwo zmienić politykę. Zaraz opozycja oskarży o to, że próbujemy zatrzymać pociąg.

Nic podobnego. Chcemy znaleźć swoje miejsce w tym pociągu, w którym będziemy musieli długo jechać.

Rozmawiał
Stanisław Tarasiewicz

Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Druskiennikach

Niebo w duszy

Trzecie i ostatnie w tym sezonie spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego” w Druskiennikach było chyba najbardziej udane zarówno z powodu wypełnionej sali sanatorium „Draugyste”, jak i kontaktu z ludźmi. Nie bez znaczenia był też fakt, że imprezie towarzyszyła kapela „Wujek Maniek” z Wilna.

Wyjątkowy repertuar

Kapela słynie z wielu piosenek patriotycznych i sentymentalnych, ale tym razem repertuar był wyjątkowy. Komuż bowiem nie zakrepi się łza w oku, gdy płyną takie piosenki, jak: „Wilno znad bystrych Wilii fal”, „A ja Wilno w sobie mam” lub „Stare wileńskie ulice”. Ta sympatyczna kapela, choć pod inną wówczas nazwą, miała swój debiut na obchodach 35-lecia „Czerwonego Sztandaru”. Mimo, że od tego okresu upłynęło już trochę czasu, było dużo koncertów, ale „Wujek Maniek” zawsze jest gorąco oklaskiwany zarówno przez rodzimą publiczność, jak i rodaków z kraju.

- Tyle przepięknych piosenek o kochanym Wilnie i to w ciągu jednego wieczoru, że oczyma wyobraźni już się widzi te urocze ulice i zaułki - mówiła pani Halina z Gdańska. Natomiast inna kuracjuszka skwitowała krótko: „To niebo w duszy”.

Niejednemu się łza w oku zakrepiła, gdy w stylu Wysockiego zaśpiewano o przepelnionych wagonach więźniów ruszających na Wschód.

Kapela zdobyła widownię nie tylko ze względu na patriotyczne piosenki, ale także ogromne poczucie humoru prowadzących, ich zręczne, ale dosadne dowcipy na aktualne tematy.

To bardzo boli

- Ludzie, zróbcie coś, na litość. Dlaczego Polacy na Litwie są tak skłóceny? Dlaczego powstały dwa Związki Polaków? To wszystko nas w kraju bardzo boli - niemal ze łzami w oczach i drżącym głosem - mówił Henryk Drenkowski z Warszawy. - Myślę, że duże pole do popisu powinna mieć tu gazeta. Spróbujcie częściej docierać nie tylko słowem pisanym do Polaków w dużych miastach, ale też do mniejszych zakątków i mniejszych polskich skupisk w Jeziorosach, Janowie pod Kownem, do wioszek w rejonach święciańskim, uciańskim, a nawet na Żmudzi. Tam też są Polacy i bardzo pragną kontaktów z dziennikarzami, potrzebują ich pomocy i wsparcia dla pokrzepienia ducha. Nie pozwólmy im zatracić swojej tożsamości. Rozumiem, że małe miejsciny czy wsie nie zawsze są dla dziennikarzy atrakcyjne, ale musicie trafiać pod strzechy, tam niekiedy bywają kopalnie tematów i talentów narodowych.

Jesteśmy zauroczeni wami...

-skwitowała krótko całe spotkanie Danka z Warszawy. Z jej ust też padło dużo ciepłych słów pod adresem „Kuriera Wileńskiego”, że porusza tematy tak ważne dla Polaków nie tylko na Litwie. Ludmiła Strzyżewska wypoczywa w Druskienni-



Publiczność oklasków nie skąpiła

kach już od kilku lat i bardzo sobie chwali to uzdrowisko. Ma szczególny sentyment do tych stron, gdyż mąż pochodzi z Litwy, w Wilnie właśnie ukończył gimnazjum.

- Zawsze odjeżdżam z ogromnym bagażem wspaniałych wrażeń i... pełną torbą litewskiego chleba - dodaje. Tego wieczoru trudno się było rozstać, tak jakoś bardzo przypadliśmy sobie wzajemnie do serca.

- Kochani, wytrąciliście mnie zupełnie z równowagi - mówiła żegnając się z nami Longina Kolago z Katowic. - Całe życie pracowałam jako nauczycielka języka polskiego. Zawsze starałam się zaszcześcić dzieciom poczucie patriotyzmu i myślałam, że dobrze to robię. Dziś widzę, że nie potrafiłabym już tego robić, bo prawdziwego patriotyzmu należy się od was uczyć. Dziękuję, że jesteście.

Było jeszcze wiele ciepłych słów, serdecznych uścisków dłoni i czułych westchnień. I wszyscy mówiliśmy sobie: Do nowych spotkań.

Dni „Kuriera Wileńskiego” w Druskiennikach organizowane są już drugi rok z rzędu. Rozpoczynaliśmy je właśnie w sanatorium „Draugyste”. Odbywały się one także w „Wilniusie” i „Nemunasie”, w placówkach, gdzie latem jest zwykle dużo kuracjuszy nie tylko z Polski, ale też Polaków z Niemiec, Izraela i nawet Szwajcarii. Cieszy nas, że do tego rodzaju spotkań z dużą życzliwością odnosi się kierownictwo sanatorium i chcemy szczególnie podziękować dyrektorce sanatorium „Draugyste” Wiolecie Kumbrien oraz kierownicze do spraw kultury Irenie Jančiukiene. Krzepią nas również na duchu rozmowy z rodakami i ich zainteresowanie gazetą i życiem Polaków na Kresach. Wygląda na to, że będzie jeszcze nie jedno takie spotkanie i, że stanie się to dobrą tradycją. Tego rodzaju imprezy są bardzo dobrym sposobem obcowania i współpracy i przynoszą korzyść obu stronom.

Julitta Tryk
Fot. Zbigniew Markowicz



Ach, te wileńskie ulice ...



Do nowych spotkań



„Wujek Maniek” nie nadaje rozdawać autografy

Funkcjonariusze policji popełniają mniej przestępstw Pomogła redukcja

W ciągu pierwszego półrocza funkcjonariusze policji popełnili 164 wykroczenia, w tym 14 przestępstw i 78 wypadków drogowych.

W ciągu tego samego okresu ubiegłego roku liczba ta była większa: 257 wykroczeń, w tym 12 przestępstw i 108 wypadków drogowych. Policjanci stali się bardziej „posłuszni” z bardzo prostych przyczyn: wzmocniono kontrolę służbową i... stało się ich licznie mniej. W tym roku zredukowano 891 funkcjonariuszy, najbardziej niezdyktynowanych i skłonnych do popełniania wykroczeń.

W tym tygodniu upływa termin zeznań byłych agentów KGB

W kolejce...

Jak poinformowała komisja międzyresortowa, rejestrująca zeznania byłych agentów KGB, telefonicznie zarejestrować się w komisji można do 5 sierpnia. Osoba, która telefonicznie zgłosi życzenie przyniesienia się do swych kontaktów z KGB, ustala z pracownikami komisji czas spotkania.

Jak poinformował przewodniczący Sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Algirdas Katkus, w ostatnich dniach lustracji powstała kolejka chętnych, gdyż byli agenci zachowują się niczym brać studencka - wszystko odkładają na ostatni dzień. Niemniej, jak powiedział, okres lustracji nie będzie przedłużony.

W czerwcu Departament Bezpieczeństwa Państwowego (DBP) zarejestrował około 400 byłych tajnych współpracowników sowieckiego KGB. Komisja DBP nie komentowała, ile jest obecnie osób, które się podały lustracji.

Do odpowiedzialności karnej w ciągu 6 miesięcy bieżącego roku pociągnięto 11 funkcjonariuszy. 3 policjanci, którzy spowodowali wypadki drogowe, sami w nich zginęli. 8 postawiono w stan oskarżenia, 3 sprawy przekazano sądom.

8 funkcjonariuszy z 11 pociągniętych do odpowiedzialności karnej oskarża się o branie łapówek, w ubiegłym roku takich oskarżonych było 3. Tylko 1 funkcjonariusz w tym roku został oskarżony o nadużycie stanowiska służbowego.

Ustawa o lustracji obejmuje cały okres sowiecki, toteż prawdopodobnie na Litwie są tysiące byłych tajnych współpracowników KGB.

Za poufną informację nie będą uważane dane o tym, jeśli z tajnymi służbami współpracowali prezydent, posłowie na Sejm i radni samorządów, członkowie rządu, sędziowie i prokuratorzy, jak też osoby kandydujące na te stanowiska. Dane ewidencji zostaną ujawnione, jeśli osoby oskarżone zostały o działalność, uznaną za zbrodniczą wobec ludzkości, zbrodnie wojenną lub ludobójstwo i toczy się z nimi proces.

Dane o tajnej współpracy publikuje się w „Valstybes žinios”, jeśli były tajny współpracownik w ciągu 6 miesięcy nie przyznał się bądź podał mylną informację, czy też ją ukrył. W przypadku wyjaśnienia faktu ukrycia współpracy, przewiduje się możliwość zastosowania na 10 lat ograniczenia działalności.

Skok na kombinat niewidomych

Skrzywdzili słabszych

Kłajpedzka policja zatrzymała trzech mieszkańców Kłajpedy, podejrzanych o rabunek w kombinacie niewidomych i słabowidzących.

Funkcjonariusze zatrzymali trzech bezrobotnych mieszkańców portowego miasta - trzykrotnie wcześniej sądownego 27-letniego Tomasza Bakasa, 25-letniego już sądownego Erlandasa Gedgaudas i 26-letnią Alinę Gedgaudienę.

W ubiegły czwartek podejrzani, po wybiciu szyby w drzwiach, wtargnęli do gmachu administracyjnego kombinatu niewidomych i słabowidzących.

Napastnicy związali i zbili 53-letnią kobietę, pilnującą budynku i odebrali od niej klucze od kasy pancernej.

Po otwarciu sejfu przestępcy zrabowali z niego około 34 tys. Lt i uciekli. Bakas i Gedgaudas przebywają w areszcie policyjnym. Gedgaudienę po przesłuchaniu została zwolniona.

W Rosji na weselu wybuchł granat

Tragiczny żart

W wyniku wybuchu granatu na weselu w osiedlu Kurskaja kraju stawopolskiego, do szpitala odwieziono 17 osób, skaleczonych odłamkami.

Jak poinformowały „Interfax” organy praworządności tego regionu, wybuch nastąpił w nocy z soboty na niedzielę.

Osiedle Kurskaja położone jest w pobliżu granicy administracyjnej z Czeczenią. Przybyła na miejscu wypadku specjalna grupa milicji szybkiego reagowania zaczęła szukać terrorystów.

Wkrótce okazało się jednak, że sprawcami wybuchu nie byli terroryści. Jak ustaliła milicja, jeden z gości - sierżant jednostki wojskowej - będąc na rauszu postanowił zażartować i pokazać granat F-1, który eksplodował.

Wkrótce okazało się jednak, że sprawcami wybuchu nie byli terroryści. Jak ustaliła milicja, jeden z gości - sierżant jednostki wojskowej - będąc na rauszu postanowił zażartować i pokazać granat F-1, który eksplodował.

Fałszywy alarm

W Tallinnie grożono wysadzeniem w powietrze ambasady fińskiej.

Po obejrzeniu budynku saperzy nie podejrzanego nie znaleźli, do

wybuchu nie doszło.

Saperzy przeszukali konsulat fiński przy tej ulicy, a także pobliską ambasadę, ale nic podejrzanego nie stwierdzili.

Ludzie nie rozumieją inicjatywy policji

Powolniej i bezpieczniej

Dozwolona maksymalna szybkość ruchu samochodów w Kownie od 1 sierpnia nie zostanie zmniejszona, ale kierownictwo policji drogowej nie neguje, że w przyszłości powstanie taka możliwość.

„Na razie ta sprawa nie była omawiana ze społecznością, spotkalibyśmy się z negatywną reakcją oraz brakiem środków” - powiedział tymczasowy szef Policji Drogowej komisarz Algimantas Judickas. Zamiar zmniejszenia dozwolonej szybkości w mieście do 50 km na godz. powstał w wyniku obserwacji praktyki różnych krajów i w celu ograniczenia ilości wypadków drogowych. Tę kwestię funk-

cjonariusze policji drogowej stale poruszają na posiedzeniach kowieńskiej komisji bezpieczeństwa ruchu. Niemniej, jak twierdzi komisarz A. Judickas, „dotychczas nie doczekaliśmy się większej pomocy władz”.

W ciągu 6 miesięcy br. w Kownie za przekroczenie dozwolonej szybkości ukarano 3607 kierowców, czyli prawie o jedną trzecią więcej w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. Do 1 lipca w Kownie odnotowano 2930 wypadków, w tej liczbie 959 z powodu przekroczenia szybkości.

Jak poinformował komisarz A. Judickas, społeczeństwo skrytyku-

je ograniczenie szybkości. Ludziom brak informacji na temat bezpieczeństwa ruchu.

Ponadto, jak powiedział, w najbliższym czasie policja nie mogłaby zrealizować tego zamiaru również z braku środków. Tylko umieszczenie niezbędnych znaków na 29 wjazdach do miasta kosztowałoby około 10 tys. Lt. Niemniej, jak zaznaczył komisarz A. Judickas, „dyskusję na ten temat będziemy kontynuowali i dążyli do ograniczenia dozwolonej szybkości w Kownie”. Obecne przepisy ruchu drogowego zezwalają w osiedlach jechać z szybkością 60 km/godz.

Kronika kryminalna

Główny Komisariat Policji Wilna podaje: w dniach 28-30 lipca br. w stolicy zanotowano 117 przestępstw, w tym: 8 obrażeń ciała, 8 rabunków, 9 chuligańskich ekscesów, 92 kradzieże. Uprawdzone 3 samochody, znaleziono - 4. Okradziono 35 pojazdów i 18 mieszkań. Znaleziono zwłoki 13 osób.

Rabunki

28 lipca, o godz. 23.30, do policji zgłosił się A. M. (ur. 1982 r.) i zawiadomił, że na ul. Wilkomierskiej 2 osobnicy, grożąc przedmiotem podobnym do pistoletu, odebrali mu buty i pas.

29 lipca na ul. Filareckiej 2 osobnicy pobili obywatela Francji J. P. B. i odebrali portfel, zawierający 1000 franków, 300 litów, 40 marek niemieckich, prawo jazdy, dowód osobisty, kartę kredytową, legitymację dziennikarza, czek i zegarek.

Obrażenia ciała

28 lipca, około godz. 0.15, do wileńskiego szpitala św. Jakuba przywieziono B. B. (ur. 1924 r.) z obrażeniami ciała i złamaniami. Mężczyzna zawiadomił, że dzień wcześniej pobila go synowa. Policja zatrzymała podejrzaną J. G. (ur. 1958 r.).

29 lipca, około godz. 11, do wileńskiego szpitala Pogotowia Ratunkowego przywieziono V. S. (ur. 1967 r.) z raną kłutą brzucha. Mężczyznę zranili nożycami znajomi

Wileńska policja ochrony informuje...

„Melomani”

30 lipca w Wilnie 2 osobnicy próbowali okraść Ośrodek Szkoleniowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przy ul. Žirmūnu. Około godz. 18 jadąca ekipa policji ochrony zauważyła podejrzanego mężczyznę, stojącego pod oknem wymienionego gmachu, drugi przestępca „działał” wewnątrz. Obu zatrzymano na gorącym uczynku, z dowodami rzeczowymi. Jan Geglis (ur. 1953 r.) bez stałego miejsca zamieszkania i Józef Geglis (ur. 1952 r.) próbowali wynieść 2 radia. Wobec zatrzymanych użyto kajdanków i odwieziono ich do komisariatu policji nr 1.

Reket w domu

31 lipca, o godz. 3.45, policja ochrony otrzymała sygnał, że 4 osobnicy napadli na Valerijonasa G., mieszkającego w Wirszuliszkach, pobili go i wymuszali pieniądze. Funkcjonariusze komisariatu policji nr 7 zatrzymali 3 podejrzanych.

Wypij i zaciągnij się!

30 lipca z rana na ul. Geležinkelio w Wilnie funkcjonariusze policji ochrony zauważyli handlującą kobietę.

Gdy zobaczyła policjantów, rzuciła worek, którym zainteresowali się, oczywiście, stróże porząd-

ku mężczyźni. Zatrzymano bezdomnego V. A. (ur. 1951 r.).

30 lipca do wileńskiej policji zgłosiła się K. i zawiadomiła, że na ul. Džūku do jej córki K. K. (ur. 1985 r.) podbiegł mężczyzna i zaczął ją dusić. Zatrzymano D. B. (ur. 1967 r.).

Za przyjemność trzeba płacić

30 lipca do policji zgłosił się obywatel Chorwacji Zoran M. (ur. 1972 r.) i zawiadomił, że w dniach 29-30 lipca w pokoju hotelu „Milžinu paunksmes” po libacji z 2 nieznajomymi dziewczynkami zasnął, a gdy się obudził, zauważył, że zginęły mu 1500 marek niemieckich.

Policja zatrzymała mieszkankę rejonu poniewieskiego V. K. (ur. 1980 r.).

ku. W worku Galiny Sz., mieszkanki Jaszun, znaleziono 9 paczek papierosów „Prima sieriebriannaja” i 14 butelek białoruskiej wódki. W drugiej torbie „ciekawscy” funkcjonariusze znaleźli również różnego rodzaju alkohol.

Pamiętliwi stróże

Podczas rutynowej lustracji terenu magazynu przy ul. Dariusa ir Girenasa w Wilnie stróże zauważyli włamanie.

Natychmiast poinformowano policję ochrony, która zatrzymała podejrzanych Artūrasa M. i Arkadija P. U zatrzymanych (obaj wcześniej karani) znaleziono skradzione rzeczy.



Rys. Antanas Janušonis

Zestaw przygotowała Irena Litwin

Polska

UOP - czysty

UOP nie naruszył prawa w związku z lustracją kandydata na prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego - uznała wczoraj sejmowa Komisja ds. Służb Specjalnych.

Zarazem stwierdziła ona cztery uchybienia UOP w tej sprawie. „Komisja nie stwierdziła naruszenia prawa. Stwierdziła natomiast uchybienia” - głosi komunikat komisji. Te uchybienia to m.in. odtajnienie trzech dokumentów z tzw. spraw obiektowych. Te akta, według komisji, mogły uczynić z Aleksandra Kwaśniewskiego osobę pokrzywdzoną w myśl ustawy o IPN.

Uczestnictwo w debacie

Główny negocjator członkostwa Polski w Unii Europejskiej Jan Kulakowski powiedział wczoraj, że rząd nie ma formalnego stanowiska w sprawie federacji w UE.

Dodał, że takiego stanowiska nie ma również po stronie Unii. Podczas spotkania z dziennikarzami w Warszawie Kulakowski podkreślił, że celem polskiego rządu jest przede wszystkim uczestnictwo w debacie dotyczącej przyszłości Unii.

„Spokojniej“

Mimo tragicznego finału bójk - śmierci młodego mężczyzny - podczas tegorocznego Pikniku Country w Mrągowie, olsztyńska policja twierdzi, że festiwal w tym roku przebiegał spokojniej niż poprzedni.

Wojciech Glinka, dyrektor szpitala w Mrągowie, poinformował, że lekarze z izby przyjęć przeprowadzili 178 zabiegów ambulatoryjnych. Było to głównie szycie rozciętych głów i rąk oraz opatrwanie potłuczonych osób. Zdarzały się także złamania, zwłaszcza rąk i ramion. W ubiegłym roku mrągowscy lekarze interweniowali około 300 razy.

Wspólny program

Rotarianie z Ukrainy i Białorusi włączyli w lipcu swe struktury klubowe w skład polskiego dystryktu Rotary - poinformował wczoraj były jego gubernator Leszek Gzella.

Na Ukrainie funkcjonuje ok. 30 klubów Rotary, zaś na Białorusi trzy. Dotychczas bliżej współpracowały one z klubami francuskimi. Przyłączenie się ukraińskich i białoruskich rotarian do polskiego dystryktu nie ma tylko charakteru organizacyjno-formalnego - powiedział Gzella. Przyjęto wspólny program wspierania walki z gruźlicą na terenach wschodnich.

Jest lepiej

Alarm powodziowy obowiązuje w kilku gminach w Małopolsce i na Podkarpaciu; na Śląsku odwołano pogotowie przeciwpowodziowe.

W Łódzkiem z powodu podwyższonego stanu jednej z rzek zamknięto drogę. Alarm powodziowy obowiązuje już tylko w czterech gminach Małopolski.

Mosze Kacaw - ósmym prezydentem Izraela
Przeigrana faworyta

Kacaw nie był uznawany za faworyta wyborów

Fot. EPA-ELTA

Kandydat izraelskiej prawicy 54-letni Mosze Kacaw został wczoraj wybrany w drugiej turze głosowania na ósmego w historii Izraela prezydenta kraju, pokonując 6 głosami socjaldemokratę Szimona Peresa.

Kacaw otrzymał w drugiej turze 63 głosy, zaś kandydaturę Peresa poparło 57 deputowanych.

Urodzony w Iranie Kacaw był dotychczas mało znanym deputowanym opozycyjnego Likudu. Jego wybór przez 120-osobowy Kneset jest niespodzianką.

Już po pierwszej turze okazało się, że nieznanym dotąd parlamentarzysta jest bliski zwycięstwa. Otrzymał bowiem 60 głosów i do wyboru zabrakło mu tylko jednego głosu. W drugiej turze trzech kolej-

nych posłów przyłączyło się do zwolenników kandydata Likudu.

Porażka 76-letniego Szimona Peresa, byłego laburzystowskiego premiera, ministra spraw zagranicznych oraz laureata Pokojowej Nagrody Nobla, uważana jest za sensację. Peres, legenda izraelskiej lewicy i człowiek obecny od półwiecza na scenie politycznej, był uważany za oczywistego faworyta elekcji. Wybór, którego dokonał Kneset jest policzkiem dla Partii Pracy, którą czeka w poniedziałek jeszcze jedno ważne głosowanie - nad wotum nieufności wobec tworzonoego przez nią gabinetu pod kierownictwem premiera Ehuda Baraka. Kadencja prezydenta Państwa Izrael trwa siedem lat. Jego uprawnienia są jednak niewielkie.

— Holendrzy - oskarżeni o próbę porwania Miloszevicia
Chcieli dorobić?

Władze jugosłowiańskie aresztowały czterech obywateli holenderskich, których oskarżają o próbę porwania prezydenta Slobodana Miloszevicia - poinformował wczoraj minister informacji Goran Matić.

Telewizja rządowa pokazała także film, na którym cała czwórka przyznaje się do winy. Aresztowani mówią, że chcieli sobie dorobić dostarczając jugosłowiańskiego przywódcę trybunałowi międzynarodowemu, który poszukuje go w związku z oskarżeniem o zbrodnie popełnione w czasie konfliktu kosowskiego w latach 1998-99.

Według Matića, Holendrzy mieli uprowadzić Miloszevicia i dostarczyć go na Okinawę w Japonii, gdzie w ubiegłym tygodniu obradował szczyt G-8 (siedem po-

tęg ekonomicznych i Rosji) i gdzie przebywał prezydent USA Bill Clinton. „Grupa została aresztowana na terytorium Federalnej Republiki Jugostawii. Aresztowano ją tuż przed szczytem na Okinawie” - oświadczył Matić.

Za pomoc w aresztowaniu Miloszevicia i przekazaniu go do trybunału ONZ ds. zbrodni w krajach byłej Jugostawii Stany Zjednoczone oferują w nagrodę 5 mln dolarów. Minister twierdzi, że w wypadku niepowodzenia porywacze mieli zabić prezydenta i odesłać na Okinawę jedynie jego odciętą głowę.

Podobną „grupę terrorystyczną” miano także aresztować pod koniec ubiegłego roku. Wówczas w jej skład wchodzić mieli francuscy agenci.

Ukraina

Horror w jednostce

Prawdziwy horror przeżyło osiemnastu żołnierzy w jednej z kijowskich jednostek wojskowych. W nocy z niedzieli na poniedziałek stali się zakładnikami dwóch innych żołnierzy - aresztantów z batalionu karnego.

Aresztanci najpierw napadli na pilnującego koszary wartownika, odebrali mu broń automatyczną z 60 nabojami, a potem wtargnęli do jednej z sal i wzięli zakładników - 18 żołnierzy służby zasadniczej. Negocjacje z terrorystami

prowadzono przez ponad sześć godzin. Sprowadzono nawet ich bliskich. Sytuacja stała się krytyczna, gdy w sali rozległy się strzały. Jeden z napastników oddał 50 strzałów, po czym prawie natychmiast do akcji wkroczyły specjalne jednostki antyterrorystyczne „Alfa”. Około godziny siódmej rano akcję udało się zakończyć. Okazało się, że napastnicy strzelali w powietrze, a żaden z przetrzymywanych żołnierzy nie odniósł obrażeń.

Kontrowersyjne doniesienia

Basajew żyje

Dowódca rosyjskich sił powietrzno-desantowych podał wczoraj, powołując się na dane rosyjskiego wywiadu, że przywódcy czeceńskich bojowników, w tym prezydent Czeczenii Aslan Maschadow, zostali w przeszłości ciężko ranni.

Generał Grigorij Szpak powiedział, że podczas akcji wojsk desantowych w Czeczenii dwa miesiące temu Maschadow odniósł ciężkie obrażenia, a w miesiąc później ranny został także inny dowódca bojowników Emir al Chattab.

Niemal od początku operacji w Czeczenii rosyjskie dowództwo powtarzało, że najważniejszą sprawą jest pochwylenie lub zgładzenie dwóch czeceńskich dowódców: najbardziej poszukiwanego przez Moskwę Szamila Basajewa i Chattaba - Araba, którego Rosja uważa za koordynatora oporu wobec Moskwy.

Wielokrotnie też rosyjskie źródła podawały dementowane następnie przez bojowników lub nawet przez samych Rosjan doniesie-

nia o obrażeniach, a nawet o śmierci przywódców bojowników. Podawano, że Maschadow odniósł ciężkie obrażenia na przełomie maja i czerwca w rejonie nożaj-jurckim. Jednak już w dwa tygodnie później mianowany przez prezydenta Rosji nowym administratorem Czeczenii mufti Achmed Kadyrow nie wykluczał możliwości nawiązania bezpośredniego kontaktu z czeceńskim prezydentem. Chattab miał odnieść obrażenia w czerwcu podczas trwających wiele dni walk pod Serzen-jurtem.

Z kolei Basajew jeden z najważniejszych przywódców bojowników czeceńskich został ciężko ranny podczas wycofywania się z Groznego na przełomie stycznia i lutego.

Stracił nogę na minie. W maju agencje podały wiadomość o jego śmierci z powodu gangreny, lecz źródła czeceńskie zdementowały doniesienia o śmierci. To, że Basajew żyje, potwierdził też rzecznik Kremla ds. Czeczenii Siergiej Jastrzembski.

Madeleine Albright w Jekaterinburgu

Bez szczegółów

Amerykańska sekretarz stanu Madeleine Albright zatrzymała się wczoraj w drodze z Bangkoku do Rzymu w Jekaterinburgu w środkowej Rosji.

Jak podał rosyjski MSZ, techniczną przerwę w locie szefowa amerykańskiej dyplomacji wykorzystywała na rozmowę telefoniczną z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Igorem Iwanowem i na krótkie spotkanie z gubernatorem obwodu swierdłowskiego Eduardem Rosselem.

Rozmowa z Iwanowem dotyczyła negocjacji pokojowych na

Bliskim Wschodzie, o których pani Albright ma też rozmawiać w Watykanie. Szczegółów rozmowy nie podano.

Amerykańska sekretarz stanu ma poinformować przedstawicieli Watykanu o przebiegu ubiegłotygodniowej rundy izraelsko-palestyńskich rozmów w Camp David, które nie doprowadziły do żadnych rozstrzygnięć.

Chce też wysłuchać propozycji Stolicy Apostolskiej dotyczących podporządkowania obiektów religijnych w Jerozolimie międzynarodowemu prawu.

— Putin przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w Libii
Liczy na spłatę długu

Prezydent Rosji Władimir Putin przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w Libii i opowiedział się za ostatecznym zniesieniem nałożonych na nią sankcji - poinformował wczoraj przedstawiciel Kremnia.

Zaproszenie przekazał Putinowi podczas spotkania na Kremlu libijski minister spraw zagranicznych Abd ar-Rahman Szalkam - poinformował doradca rosyjskiego prezydenta ds. polityki zagranicznej Siergiej Prichodko.

Nie podał on jednak ani kiedy Putin pojedzie do Libii, ani też innych szczegółów na ten temat.

Szalkam przybył do Moskwy z trzydniową wizytą w niedzielę. Jest to jego pierwsza wizyta w Moskwie, podczas której rozmawia m.in. o współpracy wojskowej i technologicznej między obu krajami.

Kontakty dyplomatyczne między Rosją a Libią zostały ograniczone po wprowadzeniu międzynarodowych sankcji na Trypolis w roku 1988.

Polegały one m.in. na embargo na dostawy broni i zamrożeniu zagranicznych kont bankowych Libii.

Nałożono je w związku

z oskarżeniami o popieranie przez Libię międzynarodowego terroryzmu, w tym udział w zamachu bombowym w samolocie amerykańskich linii Pan Am, który spadł w 1988 r. na szkocką miejscowość Lockerbie.

ONZ zniósł sankcje w roku 1999 po wydaniu przez Libię podejrzanych o dokonanie zamachu. Nadal jednak utrzymują je Stany Zjednoczone.

Moskwa, która jeszcze w czasach istnienia ZSRR była największym dostawcą broni konwencjonalnej do Libii, od dawna nalega na całkowite zniesienie sankcji wobec Trypolisu.

Rosja liczy na to, że pozwoli to mu spłacić, pochodzące jeszcze z czasów radzieckich zadłużenie, wynoszące ok. 2,4 mld dolarów. Podczas poniedziałkowego spotkania Szalkama z Putinem opowiedziano się - jak powiedział Prichodko - „za ostatecznym zniesieniem sankcji”.

Osiągnięto porozumienie w sprawie przygotowań do posiedzenia dwustronnej międzyrządowej komisji ds. współpracy handlowo-gospodarczej. Jej posiedzenie ma się odbyć w październiku w Trypolisie.

Ozdobą wyścigu były zawody w ujeżdżaniu z barierami Wspaniałe święto

Mimo zakrojonego na wielką skalę Święta Morza, w Kłajpedzie tysiące mieszkańców i gości miasteczka Priekule zebrały się w przepięknym parku „Vingis”, aby uczcić świetlaną pamięć tragicznie zmarłego jednego z najlepszych litewskich jeźdźców wszechczasów Edmunda Klimowa i oglądać starty najlepszych zawodników kraju, ubiegających się o zaszczytne miano tego jeźdźcy.

Priekule od dawna słynie z pięknych tradycji sportu jeździeckiego. Odbyło się tu szereg mistrzostw dawnego ZSRR, związkowych zawodów jeźdźców wiejskich oraz innych wyścigów wysokiej rangi. W Priekule wyrosło wielu znanych zawodników, trenerów.

Wspaniała pogoda, dobry plac pozwoliły zawodnikom osiągnąć wysokie wyniki. Niemniej... bardzo psuje widok i zagraża widzom będąca w stanie ruiny trybuna, należąca do „obumierającej” spółki rolnej, która nie ma ani środków, ani chęci na jej remont. Władze rejonu i miasteczka muszą podjąć starania, aby jak najszybciej uporządkować ten piękny zakątek przyrody, w którym poza imprezami sportowymi można organizować różne inne święta.

W konkurencji „nagrody otwarcia” główną trasę z barierami 130 cm bez punktów karnych pokonało 10 zawodników i po repasażu zwyciężył wciąż młody Zigmantas Šarka ze swą Britą, pokonując dodatkową trasę bez punktów karnych w czasie 39,96 sek. Na drugim miejscu był przedstawiciel bazy sportowej w Kazikenai (rej. jurborski) Ričardas Vismeris z Kavaletu - 0 punktów karnych, czas - 44,81 sek., a na trzecim - Artūnas Baltrimas (Žagare) z Gejzezem - 0 punktów karnych, czas 47,38 sek.

U progu światowych mistrzostw juniorów zmierzyli się siłami młodociani zawodnicy (do lat 14). Przewodził członek drużyny z Juknaičiai w rejonie szyluckim Marius Sandaras z Zenitem, który bezbłędnie przebył trasę w ciągu 51,30 sek. Nagrodą za drugie miejsce i srebrny medal przypadły Simasowi Seiliusowi z Mariampola z Žanetą - 0 punktów karnych, czas - 52,15 sek., a brązowy medal otrzymała Veronika Šimkute z Gipopo, należąca do szawelskiego klubu sportowego „Turne”. Jej wynik - 52,29 sek. bez punktów karnych.

Nie zabrakło emocji na zawodach weteranów. Zwyciężył zawodnik klubu sportowego w Stra-

gnai (rej. kłajpedzki) Deivydas Caltonas z Baripalem, który dzielnie pokonał wszystkie bariery w czasie 58,15 sek. Srebrny medal i nagroda przypadły zawodnikowi Stadniny Niemeńskiej Vytautasowi Urbonavičiusowi z Harpunem - 52,15 sek. bez punktów karnych. Wielką sympatią widzów cieszył się 57-letni lekarz weterynarii z Łotwy Janis Meižņeks z Aitvarem - 85,55 sek., który zdobył brązową nagrodę.

Ozdobą wyścigu były zawody w ujeżdżaniu z barierami 140 cm o puchar Edmunda Klimowa. Cztery zawodnicy po przebyciu dwóch kręgów bez punktów karnych trafili do repasażu. Po przebyciu trasy repasażu również bez punktów karnych zaszczytne trofeum dla swej kolekcji zdobył Ričardas Vismeris z Kavaletu - 40,05 sek. bez punktów karnych. Zigmantas Šarka z Britą zdobył srebrny medal - 40,24 sek. z 4 punktami karnymi. Przedstawiciel Stadniny Mariampolskiej Artūras Vilkelis z Ekwatorem wywalczył medal brązowy wynikiem 40,96 z 8 punktami karnymi.

W skoku wzwyż przy pierwszej próbie barierę 180 cm pokonał Zigmantas Šarka ze swoim Szamanem. Ku wielkiej radości gospodarzy srebrny medal zdobył Zenonas Niprikas z Baripalem, który barierę tej wysokości pokonał za drugim podejściem. Młody członek ekipy z Lankupiai Valdas Urbonas z Herkusem przy trzeciej próbie pokonał barierę 180 cm i uplasował się na trzecim miejscu.

Rodzina Edmunda Klimowa, byli przyjaciele z jego drużyny, przy poparciu licznych sponsorów podarowali zawodnikom i widzom wspaniałe święto sportu jeździeckiego. Zwycięzców i zdobywców nagród pozdrawiali założyciel znanej nie tylko na Litwie sekcji sportowej Jonas Gutauskas, uroczą wicemerc rejonu kłajpedzkiego Genovaite Sinskiene, starosta Priekule Valerijus Velkas oraz inni.

Liczni zawodnicy pozostali w Priekule, gdzie w najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się ponowne mistrzostwa Litwy w ujeżdżaniu oraz zaoczne światowe zawody dziecięce FEI/ART.

W sobotę początek zawodów o godz. 11 i 16, w niedzielę o godz. 10 i 14. Zapraszamy do Priekule!

Mečislovas Preišegolavičius
dyrektor Zarządu Litewskiego Związku Sportu Jeździeckiego

Koszykówka

Druga porażka

Drugiej porażki podczas 5 europejskich koszykarskich mistrzostw juniorów (rocznik 1980 i młodszych) w Macedonii doznała reprezentacja Litwy, która po zmiennej walce 78:90 przegrała z koszykarzami tureckimi.

W pierwszej połowie gry Litwini przegrali 45:36. W drugiej połowie nasi zdobyli przewagę 13 pkt., ale nie potrafili jej utrzymać. Dla ekipy litewskiej najwięcej punktów zdobyli Arvydas Macijauskas 23, Tomas Nagys - 15.

Piłka nożna

Podwójny sukces

Podczas odbywających się na Łotwie zawodów piłki nożnej juniorów o puchar bałtycki zwyciężyły reprezentacje Litwy.

Reprezentacja piłkarzy litew-

skich w wieku do lat 18 wynikiem 4:0 pokonała Estończyków i 2:1 Łotyszy. Reprezentacja piłkarzy naszego kraju w wieku do lat 16 pokonała Estończyków 2:0.

Zadecydował deszcz

Formuła 1 - Grand Prix Niemiec

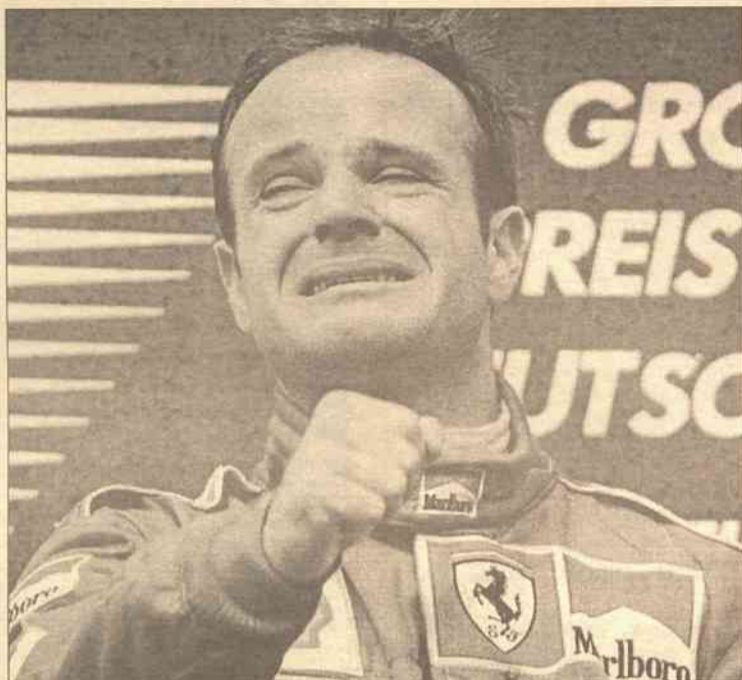
Brazylijczyk Rubens Barrichello odniósł pierwsze zwycięstwo w Formule 1, wygrał Grand Prix Niemiec na torze w Hockenheim. Znowu wypadł z toru jego kolega z zespołu Ferrari - Michael Schumacher.

Barrichello startował aż z 18 miejsca. Jak szalony gonił liderów - Mikę Hakkinena i Davida Coultharda, którzy wykorzystali kolizję Michaela Schumachera i Włocha Fisichelli na pierwszym zakręcie (oba uderzyli w barierę i wycofali się z wyścigu) i wyszli na prowadzenie.

Na 24 okrążeniu jakiś zwariowany kibic w czapeczce przebiegł przez tor i zaczął spacerować po jego skraju ryzykując życie. W tej sytuacji steward wyścigu podjął brzemienne w skutkach decyzję o wpuszczeniu na tor samochodu bezpieczeństwa. To ułatwiło zadanie Barrichello, zniwelował bowiem przewagę McLarenów Hakkinena i Coultharda.

Ale o wszystkim zadecydował... deszcz. Gdy zaczął padać, prowadzący Hakkinen asekuranczką zjechał do garażu i założył deszczowe opony. A Barrichello poszedł na pełne ryzyko. Jadąc w ulewie na normalnych gumach utrzymał panowanie nad kierownicą i przyjechał na metę aż 7,4 sekundy przed Finem.

To pierwsze zwycięstwo Barrichello w 124 wyścigach. W Brazylii ołbrzymia radość, bowiem znowu po 7 latach przerwy zwyciężył w Formule 1 kierowca z tego kraju (poprzednio triumfował w 1993 legendarny, nieżyjący już Ayrton Senna).



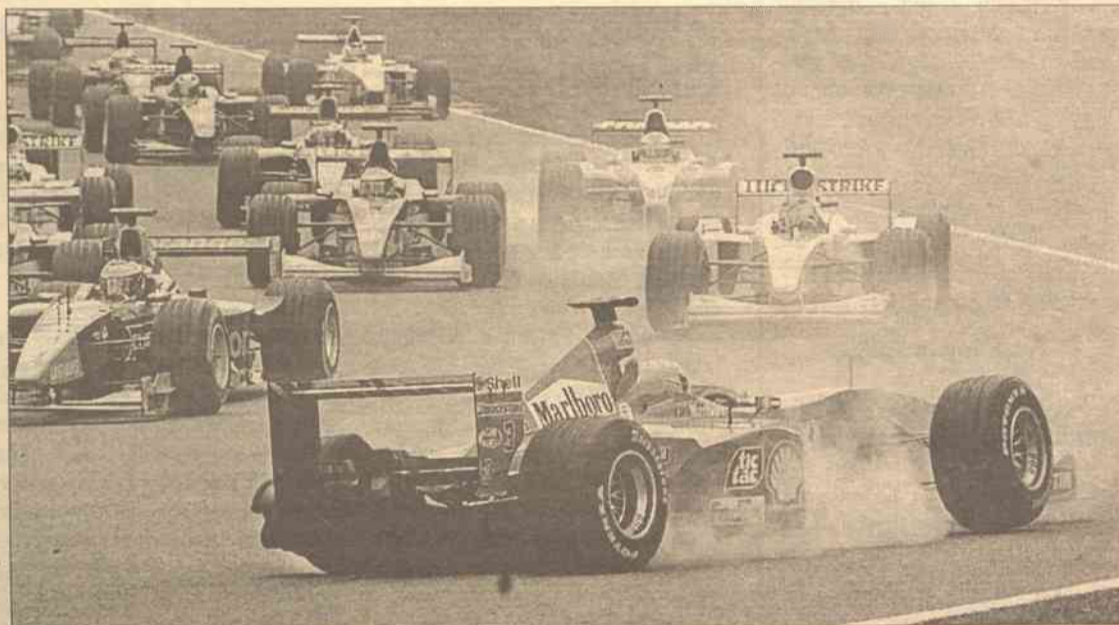
Po raz pierwszy na najwyższym stopniu podium stanął zwycięzca Grand Prix Niemiec Rubens Barrichello. To pierwsze zwycięstwo Brazylijczyka w 124 wyścigach Formuły 1. Fot. EPA-ELTA

Formuła 1 - Grand Prix Niemiec

1. Rubens Barrichello (Ferrari)	- 1:25.34,418
2. Mika Hakkinen (McLaren)	- 1:25.41,870
3. David Coulthard (McLaren)	- 1:25.55,586
4. Jenson Button (Williams)	- 1:25.57,103
5. Mika Salo (Sauber)	- 1:26.01,530
6. Pedro de La Rosa (Arrows)	- 1:26.03,498

Klasyfikacja generalna kierowców

1. Michael Schumacher	- 56
2-3. Coulthard i Hakkinen	- po 54
4. Barrichello	- 46
5. Fisichella	- 18
6. Ralf Schumacher	- 14



Kierowca teamu Ferrari Michael Schumacher znowu miał pecha. Po zderzeniu jego Ferrari z bolidem Giancarlo Fisichelli z zespołu Mili Seven-Benetton był zmuszony do opuszczenia toru wyścigowego. Fot. EPA-ELTA

SPRINTEM

● Dennis Rodman nigdy chyba nie zaprzestanie pogoni za wątpliwej jakości sławą. Były już gracz ligi NBA postanowił zaprezentować się w roli uprawiającego wrestling. Trudno nazwać to sportem, jest to raczej sportowy cyrk za pieniądze. Rodman pojechał do Australii na mityng światowych gwiazd. Od razu po wylądowaniu popadł w tarapaty. Policja zatrzymała go za awanturę spowodowaną w stanie nietrzeźwym. „Robak” zapłacił kaucję i wystąpił jednak w niedzielę na ringu w Sydney. Walczył z Curtem

Henningiem. Sędzia ostatecznie zdyskwalifikował obu zawodników.

● Kajakarze górscy Polacy Krzysztof Kołomański i Michał Staniszewski zajęli drugie miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w słalomie C-2. W finałowych zawodach w Augsburgu nasi wicemistrzowie świata uplasowali się na III pozycji. Dobrze spisali się w Niemczech także druga polska osada C-2. Andrzej Wójs i Sławomir Mordarski uzyskali czwarty rezultat.

● W ostatnim meczu międzynarodowego turnieju koszykarek o Puchar Brazylii Polska przegrała w Natalu z Francją 54:74 (25:36).

Polki zajęły trzecie miejsce, za Francuzkami i Brazylijkami. W poprzednim spotkaniu Polska wygrała z Kubą 65:64. W drugim meczu finałów mistrzostw Europy koszykarek do lat 20 reprezentacja Polski, występująca w grupie A, wygrała w Bardejowie z drużyną Turcji 65:63 (41:31).

● Polak Piotr Nowak strzelił jedną z bramek w meczu gwiazd Ligi Amerykańskiej. Zespół Zachodu, w którym występował Polak, przegrał ze Wschodem 4:9. W drużynie zwycięzców grali m.in. Niemiec Lothar Matthaeus oraz Kolumbijczyk Carlos Valderrama i Adolfo Valencia.

Na wybrzeżu rozpoczyna się festiwal muzyki klasycznej „Sierpień muzyczny”

Dziś przedstawieniem muzycznym „Skrzypek na dachu” Kłajpedzki Teatr Muzyczny inauguruje trzeci festiwal muzyki operowej i symfonicznej „Sierpień muzyczny na wybrzeżu”.

Koncerty w ramach 3-tygodniowego festiwalu odbędą się w Kłajpedzie, Połdże i Nidzie i obejmą łącznie 14 oper, przedstawień muzycznych i koncertów symfonicznych.

Temat tegorocznego festiwalu - „Litwini, Polacy, Rosjanie, Żydzi”. Jak twierdzą organizatorzy, w ten sposób uhonorowane zostaną zamieszkałe na Litwie narodowości.

Poza premierą przedstawienia muzycznego „Skrzypek na dachu”, którym zainaugurowany zostanie festiwal, program przewiduje też wykonanie koncertowych wariantów oper „Halka” oraz „Franczeska da Rimini”, litewskiego przedstawienia według powieści Petrasa Cvirki „Mistrz i synowie”, a Mała Orkiestra Symfoniczna Litwy zaprezentuje program utworów symfonicznych George Gershwin. Sponsorem „Muzycznego sierpnia na wybrzeżu”, organizowanego przez zespół Kłajpedzkiego Teatru Muzycznego, są Ministerstwo Kultury oraz samorządy Kłajpedy i Neryngi.

Mierzeja Kurońska ponownie zaprasza

Bardziej wyważony

Dziś miłośników muzyki kameralnej zaprosi do Neryngi drugi międzynarodowy letni festiwal muzyki kameralnej „Kursiu nerija - 2000”.

2-tygodniowy festiwal, który będzie się odbywał w kościołach Nidy i Juodkrante, zorganizowany został przez zespół muzyki dawnej Filharmonii Narodowej „Musica humana” wspólnie z Ministerstwem Kultury i samorządem m. Neryngi. Rzeczniczka prasowa Filharmonii Narodowej Ieva Tamutyte powiedziała, że drugi festiwal „Kursiu nerija - 2000” jest bardziej wyważony i od-

bywa się w ramach światowego roku twórcy muzyki barokowej Johana Sebastiana Bacha. Na festiwalu wykonane zostaną utwory J.S. Bacha, jego synów oraz współczesnych im twórców. Rodzina Jarvi z Estonii wykona również muzykę kameralną krajów bałtyckich. Jeden z koncertów festiwalu poświęcony będzie znanemu propagatorowi litewskiego folkloru Liudvikasowi Rezie.

Na festiwalu wystąpią: zespół „Musica humana”, Kwartet Čiurlionisa, chór kameralny „Aidija”, i inni znani litewscy wykonawcy.



Francois Delord, dyrektorka ZOO francuskiego miasta Saint-Aignan, zapoznaje ojca z synkiem. Dwumiesięczny Timba i dorosły lew Makwala należą do rzadkiego obecnie gatunku białych lwów, które mieszkają w okolicach rzeki Timbarati w Południowej Afryce. Między innymi wśród europejskich ZOO tylko francuskie Saint-Aignan może poszczycić się posiadaniem białych lwów.

Fot. EPA-ELTA

Papież podczas nabożeństwa uciszał hałaśliwy tłum

Papież Jan Paweł II podczas niedzielnego nabożeństwa uciszał hałaśliwy tłum - prosił o odrobinę cierpliwości i uderzył ręką w podstawkę na książkę.

80-letni papież chciał, aby go słuchali ludzie śpiewający, witający się i oklaskujący.

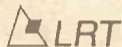
Nabożeństwo, podczas którego śpiewano „Pozdrowienie aniel-

Prosił o cierpliwość

skie”, odbywało się w rezydencji letniej Ojca Świętego na wzgórzach Castelgandolf na południe od Rzymu.

(BNS)

WTOREK 1 SIERPNIA



6.00 - Dzień dobry. 7.35 - S. „Teletubies”. 17.45 - Telekatalog. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Milioner. 18.15 - Wiadomości. 18.30 - S. „Podróże, podróże”. 19.15 - Horyzonty. 19.30 - Widmo. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Program kulturalny. 21.40 - S. „Z dala od gniewnego tłumy”. 22.30 - Przestrzeń. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - S. „Bez domu jest źle”. 8.25 - Notatki gospodyni. 8.35 - S. „Piękna i uparta”. 9.20 - S. „Barwy miłości”. 10.10 - S. „Przygody Robin Hooda”. 10.55 - Film fab. „Arystokraci” - Anglia, 1998 r. 11.45 - Portrety twórców. 12.15 - Notatki gospodyni. 12.25 - Film anim. „Albert i cztery muszkieterowie”. 15.30 - Film anim. „Przygody kieszonkowych smoków”. 15.55 - Dramat „Jarmark próżności” - Anglia, 1998 r. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „Barwy miłości”. 18.10 - S. „Piękna i uparta”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Film fab. „Pretendent”. 20.20 - S. „Sąsiedzi”. 20.50 - S. „Kochaj i strzeż”. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - S. krym. „Wydział zabójstw. Życie na ulicy”. 22.45 - S. „Zainfeld”.



7.05 - Rowerowe show. 7.15 - Krwawa fala. 7.25 - Spojrzenie. 7.50 - S. „Cyganka”. 8.35 - S. „Buntownicza dusza”. 9.20 - S. „Dziki anioł”. 10.05 - S. „Kobieta mego życia”. 10.50 - S. „Maklerzy”. 12.30 - S. „Komisarz Rex”. 13.25 - Film fab. „Skłonowany”. 15.05 - Karuzela. 16.05 - Rowerowe show. 16.15 - Wiadomości. 16.25 - S. „Cyganka”. 17.10 - S. „Buntownicza dusza”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Krwawa fala. 19.10 - S. „Kobieta mego życia”. 19.55 -

Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - S. „Kobra-11”. 21.50 - Spojrzenie. 22.10 - Bushido. 23.50 - Kaskaderzy. 1.20 - 7.00 - DW.



6.55 - S. „Alf”. 7.15 - S. „Różowa pantera”. 7.35 - S. „Żonaty i z dziećmi”. 8.00 - S. „Perla”. 8.45 - S. „Dotknięci przez anioła”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.15 - S. „Kochające serce”. 11.00 - Teleshop. 11.15 - Wszystko. 11.40 - Przepisy Roberta. 12.05 - S. „Szpital polowy”. 12.30 - S. „Melrose Place”. 13.15 - Teleshop. 13.45 - S. „Ziemia II”. 14.30 - S. „Prawo i porządek”. 15.15 - S. „Alf”. 15.40 - S. „Różowa pantera”. 16.00 - S. „Uroczy i dzielni”. 16.30 - S. „Dotknięci przez anioła”. 17.20 - S. „Perla”. 18.10 - S. „Kochające serce”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport TV 3. 19.25 - S. „Żonaty i z dziećmi”. 19.55 - S. „Ratownicy na Hawajach”. 20.55 - TV „Lietuvos rytas”. 21.50 - Wiadomości. 22.05 - S. „Biały parkan”. 22.55 - S. „Szpital polowy”. 23.20 - S. „Detektyw Magnum”. 0.05 - S. „Sexorama”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - S. „Bogaci też płaczą”. 9.10 - Moje kino. 11.00 - Z Moskwy. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.25 - S. „Bogaci też płaczą”. 14.20 - Odpocznijmy. 14.35 - Lego-go. 15.10 - Własna gra. 15.40 - Rozmowy. 16.20 - Patrol drogowy. 16.30 - Humor. 17.00 - Podoba się - oglądaj. 17.25 - Wiraż. 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Humor. 19.15 - Stolica. 19.35 - SW show. 20.30 - Patrol drogowy. 20.45 - Z Wilna. 21.00 - Centrum szkolenia rynku pracy. 21.30 - Budownictwo. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Bogaci też płaczą”. 23.10 - Odpocznijmy. 23.20 - Patrol drogowy. 23.30 - Kanał muz.



8.00 - Mozaika muz. 8.15 - S. „Alon-

dra”. 8.45 - Gwóźdź. 9.15 - Poglądy. 9.30 - Twój wychowanek. 10.00 - Film fab. „Dotyk”. 14.35 - Szkoła międzynarodowego biznesu. 15.05 - Film anim. 15.15 - Film fab. „Kapitan Nemo”. 16.35 - Prognoza astrolog. 17.00 - S. „Alondra”. 17.30 - Koszedary. 18.15 - Torba podróżna. 18.30 - Puls Wilna. 18.45 - Poglądy. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.30 - Centrum szkolenia rynku pracy. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Bądźmy zdrowi. 20.45 - Poglądy. 21.00 - Wiadomości (pol.). 21.10 - Koszedary. 21.40 - Film fab. „Dom”.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 21.25 - Wiadomości. 7.15, 14.55 - S. „Wieża Babel”. 8.15 - Dopóki wszyscy w domu. 8.50 - Koło historii. 9.30 - S. „Komputerowe wojny”. 12.30 - Razem. 13.20 - S. „Dookoła świata w ciągu 80 dni”. 13.40 - Król wzgórz. 14.10 - Do lat 16 i więcej. 14.45 - Smaczne historie. 16.30 - Show masek. 17.00 - Komedia „Szalona pieśń”. 18.15 - Czekaj na mnie. 19.00 - Czas. 19.45 - S. „Kąt ataku”. 20.40 - Upadek eleganckiego wieku. 21.40 - Cywilizacja. 22.15 - S. „Służba nowości”.



6.00, 7.00, 9.00, 15.00, 18.00 - Wiadomości. 6.30 - Nowości rodzinne. 6.40, 7.20 - Witaj, Rosjo. 6.50 - Z Moskwy. 7.15 - Czarne na białym. 7.35 - S. „Arka Noego”. 8.00 - S. „Manuela”. 9.30 - S. „Santa Barbara”. 15.30 - Sam sobie reżyserem. 16.00 - S. „Hrabina de Monsoro”. 17.00 - S. „Komisarz Rex”. 18.35 - Oddział dyżurny. 18.55 - S. „Dziki anioł”. 20.40 - S. „Śledztwo prowadzą znawcy”. 22.20 - Film fab. „Siedem piękności”.



7.00 - Dziennik krajowy. 7.20 - Gość Jedyński. 7.30 - Bezludna wyspa. 8.30 - Wiadomości. 8.45 - Mama i ja. 9.00 - Zgrana chata. 9.30 - Galowy Koncert Ju-

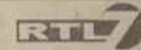
bileuszowy. 10.55 - Wielka sława to żart. 11.40 - Szwedzi na... Śląsku. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - Ze sztuką na ty. 13.00 - „Radio Romans” - serial. 13.30 - Polskie Podium. 14.20 - „Do przerwy 0:1” - serial. 14.45 - Madonny polskie. 15.15 - Teledyski na życzenie. 15.25 - Wiadomości. 15.35 - Rozmowa dnia. 16.00 - Panorama. 16.15 - „Bar Atlantic” - serial. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - „Do przerwy 0:1” - serial. 17.40 - Magazyn olimpijski. 18.00 - Rejs 2000. 18.15 - Nadniziański Park Krajobrazowy. 18.40 - Gość Jedyński. 18.50 - „Radio Romans” - serial. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Pogoda. 19.58 - Sport. 20.00 - „Urodziny młodego warszawiaka” - film fab., Polska, 1980. 21.40 - Radio powstańcze „Blyskawica”. 22.30 - Panorama. 22.50 - Sport. 22.55 - Niebo złote ci otworzę... 23.25 - W rajsłym ogrodzie Watykan. 23.45 - Monitor Wiadomości. 0.20 - Przeboje z filharmonii. 0.55 - „Radio Romans” - serial. 1.20 - Kasztaniaki. 1.30 - Wiadomości.



POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Jeździec srebrnej szabli” - serial anim. 7.25 - „Sok z żuka” - serial anim. 7.50 - Polityczne graffiti. 8.00 - „Allo, Allo” - serial komed. 8.35 - „Herkules” - serial przygod. 9.30 - „Świat według Kiepskich” - serial komed. 10.00 - „Rodzina zastępcza” - serial. 10.30 - „Luz Maria” - serial obycz. 11.30 - „Bill Cosby i straszne dzieciaki” - serial komed. 12.00 - „Oni, ona i pizzeria” - serial komed. 12.30 - Disco Polo Live. 13.30 - Sekrety rodzinne. 14.00 - Dyżurny satyrk kraju. 14.30 - Gospodarz. 15.00 - „Karate Kot” - serial anim. 15.30 - Informacje. 15.55 - „Xena, wojownicza księżniczka” - serial przygod. 16.45 - „Z głową w chmurach” - serial obycz. 17.45 - „Luz Maria” - serial obycz. 18.35 - Super Express TV. 18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - „Zbuntowany Anioł” - serial obycz. 20.00 - „Rodzina zastępcza” - serial obycz. 20.30 - „Nie jednołóżny wer-

dykt” - film fab. USA, 1988. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 22.25 - „Świat według Kiepskich” - serial komed. 22.55 - Wyniki losowania Lotto. 23.00 - Informacje i biznes informacie. 23.15 - Prognoza pogody. 23.10 - Polityczne graffiti. 23.25 - Różowa landrynka. 23.55 - Super Express TV.



6.00 - Teledyski. 6.40 - „Sunset Beach” - serial USA. 7.25 - Odjazdowe kreskówki. 9.00 - „Komando „Małolat” - serial polic. 9.50 - Zwirowana kamera. 10.40 - „Beach Patrol” - serial dok. 11.30 - Teleshopping. 12.35 - Beczka śmiechu. 13.00 - „Sunset Beach” - serial. 13.45 - „Trzyrazy Zofia” - telenowela. 14.10 - „Z ust do ust” - serial. 14.35 - Odjazdowe kreskówki. 16.35 - „Sunset Beach” - serial. 17.20 - „Beach Patrol” - serial dok. 18.05 - „Komando „Małolat” - serial polic. 19.00 - Zoom. 19.30 - Beczka śmiechu. 20.00 - „Kapitan Jack” - film akcji, USA, 1994. 21.50 - „Wzywam dr Brucknera” - serial med. 22.40 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial polic. 23.25 - Zoom.

TV 4

6.00 - Nuta. 7.00 - „Rozwód po amerykańsku” - serial. 7.30 - Muzyczne listy. 8.30 - „Sally czarownica” - serial anim. 9.00 - Serial anim. 9.30 - „Motomyszy z Marsa” - serial anim. 10.00 - „Crime Story” - serial. 11.00 - „Sabrina, nastoletnia czarownica” - serial. 11.30 - „Z życia wzięte” - serial dok. 12.00 - „Rajska plaża” - serial. 13.00 - Nuta. 14.10 - V max - magazyn motoryzacyjny. 14.40 - Muzyczne listy. 15.45 - „Piłka w grze” - serial anim. 16.15 - „Creepy Clawlers” - serial anim. 16.45 - „Motomyszy z Marsa” - serial anim. 17.15 - „Młody Herkules” - serial. 17.45 - Dziennik. 18.00 - „Cobra” - serial. 18.55 - „Rajska plaża” - serial. 19.55 - VIP - wydarzenia i plotki. 20.05 - Dziennik. 20.25 - „Z życia wzięte” - serial dok. 20.55 - „Ally McBeal” - serial kom. 22.45 - A kuku - progr. rozr. 23.15 - VIP - wydarzenia i plotki.

Ciepłe dni

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Bez opadów. Wiatr zachodni, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 18-23 stopnie ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 11-16, w dzień 20-25 stopni ciepła.



Wyniki losowania z dnia 29 07 2000



Nr 1471

02 05 09 12 15 16 23 27 31 35
38 39 40 41 43 44 53 56 57 58



Nr 399

10 15 21 23 29 30 + 19

6 liczb - 255512 Lt, 5 +1 liczb - 4486 Lt,
5 liczb - 300 Lt, 4+1 liczby - 152 Lt,
4 liczby - 9 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt,
3 liczby - 3 Lt, 2+1 liczby - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia 30 07 2000



Nr 225

29 24 18 09 26 20 35 32 75 02 53 39 43
59 11 47 14 60 57 74 04 19 55 31 13 25 62
72 37 38 16 71 45 51 50 67 (cztery kąty),
66 58 42 (linia), 17 05 12 (przekątne)
52 41 10 49 22 34 44 01 28 07 06 65 (cała tabela)

Wygrane:

cztery kąty - 7 Lt, linia - 5 Lt,
przekątne - 30 Lt, cała tabela - 4647 Lt
Nagrody dodatkowe: samochód
„Fiat Palio Weekend” - los 0039139

DROBNE

Wymieniamy olej.
Tel. 62-75-85.

Szklimy balkony, wykonujemy wszystkie prace wykończeniowe, montujemy płyty z gipsokartonu i sufity, kryjemy dachy, wykładamy podłogi i parkiet.

Vilnius, tel. 22-74-67, 22-07-89 (po godz. 19).

Skupujemy aluminium, miedź, mosiądz oraz inne rodzaje kolorowego złomu metalowego.

Vilnius, Metalo 13, tel. 26-46-71, 32-47-74, kom. (8-287) 11 144.

Firma handlowo-produkcyjna poszukuje prawnika do obsługi prawnej w języku polskim i litewskim.

Vilnius, tel. 75-23-01, (8-287) 54 852.

KLION UAB

Części, regulowanie i naprawa rowerów

Godziny pracy:
9:00 - 18:00
9:00 - 15:00

Ramones 97, Naujoji Vilnia, tel. 67 25 03, www.klion.lt

Sprzedam 7 ha ziemi w rejonie sołecznickim (Zavišonys).
Tel. (8-250) 49 283.

Gazeta
„Echo Litwy”
ogłasza konkurs na nieetatowego agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

ff **Odzież damska i męska**

garnitury, koszule, garsonki, suknie, bluzki ...
Wyroby znanych firm polskich "Olimpia" i "Wółczanka"
Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Vilnius, Švitrigailos 3
tel. (22) 6514 52, kom. (8-287) 66674

Firma **„TERMOLUKSAS”** poszukuje sekretarki - referentki.

Wymagania: dobra znajomość języków: niemieckiego, litewskiego, polskiego oraz rosyjskiego - praca z komputerem. CV wysłać faksem: (22) 77-75-71. Tel. 30-00-50

PRENUMERATA na II półrocze 2000 r.

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	4 mies.
19 Lt	57 Lt	76 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	4 mies.
16 Lt	48 Lt	64 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	4 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	15.60 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.Korczyńskiego (Aušros Vartų 9), "Elephas" (Olandų 3), w szkołach

1 mies.	3 mies.	4 mies.
13 Lt	39 Lt	52 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	4 mies.
12 Lt	36 Lt	48 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	3 mies.	4 mies.
16 USD	48 USD	64 USD

Vš.Į. "Vilnijos Žodis"
Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas,
Vilniaus skyrius, b/k 260101424,
a/s 1700750, valiutinė s-ta Nr. 101700650

Od poniedziałku do piątku o godz. 19.00 i 21.00 tylko na



Wiadomości w języku polskim i anons jutrzejszego "Kuriera Wileńskiego" Oprócz tego - reportaże okolicznościowe z życia Polaków Wilna i Wileńszczyzny, rozmowy z interesującymi ludźmi



Litewskie Radio zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m oraz FM-105,1 MHz audycji w języku polskim **Życzymy dobrego odbioru!**

Szkoła A.Sobolewa

zaprasza na poranne, dzienne i wieczorowe kursy kierowców kategorii "B".

Klasa komputerowa - nowy program. Cena - 450 Lt.

W śródmieściu: Pamenkalnio 19-17
W Justyniskach: Rygos 10
tel. (8 22) 76 27 32

Kalendarium

* Wtorek (1.VIII) jest 214 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 152 dni.

* Znak Zodiaku - Lew.

* Imieniny: Nadii, Justyny, Piotra, Wery.

* Wschód Słońca - 4.29, zachód - 20.20. Długość dnia - 15 godz. 51 min.

* Księżyc. Nów - od 31 lipca.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 1 sierpnia 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,6936
Dolar australijski	2,3240
1000 rubli białoruskich	4,0547
Korona czeska	0,1043
Korona duńska	0,4952
Funt brytyjski	5,9996
Korona estońska	0,2360
100 jenów japońskich	3,6546
Dolar kanadyjski	2,7062
Łat lotewski	6,6116
Złoty polski	0,9212
Korona norweska	0,4512
Rubel rosyjski	0,1434
Korona szwedzka	0,4347
Frank szwajcarski	2,3866
100 tys. lir tureckich	0,6291
Griwna ukraińska	0,7354
100 forintów węgierskich	1,4181
10 tys. lei rumuńskich	1,8294

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

jednostki waluty narodowej za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75 24 79,
46 71 78. 8-299-90213.



wykonujemy zamówienia indywidualne z różnego granitu
Elastyczny system żużel.

Savanorių 139
Kaišaryjū 49
Tel. 75 03 37.
Tel. 41 13 20 od godz. 20.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca Vš.Į. „Vilnijos Žodis”
Drukuje SA „Spauda”
Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz
tel. 60 84 44
fax. 60 84 45

Adres: Birbinių g. 4
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405

Dyrektor - Roman Baranowski (tel.60 84 48), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz (tel. 60 84 46), Aleksander Borowik (tel. 60 84 47), dziennikarze: Stanisław Tarasiewicz, Agnieszka Skinder, Sabina Kozłowska, Helena Gładkowska, Irena Litwin (tel. 60 84 46, 60 84 47), Piotr Ryngiewicz (rej.solecznicki tel. 8 -250 - 52780) fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 60 84 48).
Sekretarz redakcji - Andrzej Malkianis, zast. sekretarza redakcji - Marian Sipowicz (tel. 60 84 48), operatorzy: Walentyna Mażul, Halina Taukin, komputerowe łamanie: Lucja Stankevičiute, Walerian Bułkiewicz, Roman Ostroch (tel. 60 84 44), tłumaczka - Barbara Mintautiene (tel. 60 84 44), korektorzy-stylisci: Stanisław Aleksandrowicz, Bronisława Michajłowska (tel. 60 84 48). Kierownik działu promocji - Zbigniew Markowicz (tel. 60 84 44), reklama: Dariusz Guszczka, Waldemar Choroścín (tel. 60 84 44), kolportaż - Roland Juchniewicz (tel. 60 84 44).
Dyżurny redaktor Irena Litwin